SPORT i WCZASY

ROK III NR 59 (19?) PONIEDZIAŁEK 25 LIPCA 1949 CENA 15 ZŁ



Start do finałowego biegu na 100 m klas., w którym padł nowy rekord Polski. Druga od prawej: Mrozówna (Bydgoszcz). Na torze piątym wicemistrzyni Maternowska (Bydgoszcz), obok niej na torze czwartym zwyciężczyni i nowa rekordzistka Proniewiczówna z łódzkiego Włókniarza.
Fot. Cz. Datka

Motocykliści przegrali w Amsterdamie różnicą 2 pkt

Węgry - Polska 40,5 - 38,5 pkt w meczu kajakowym

Dobre wyniki lekkoatletów w Gdańsku

Dramatyczna walka Kiszki z Adamczykiem

W sobotę i niedzielę odbyły się w Gdańsku lekkoatletyczne mistrzostwa Polski mężczyzn. Osiągnięto na ogół zadawalające wyniki. W skoku wzwyż Skałbania i Brzozowski uzyskali po 1,89 m — najlepsze powojenne wyniki.

W skoku w dal Adamczyk i Kiszka przekroczyli 7 m. — Adamczyk skoczył 7.20 m, a Kiszka 7,05 m.

Słowa uznania należą się organizatorom mistrzostw. — Podobnie sprawnie przeprowadzonej imprezy o tak poważnym charakterze, nie oglądaliśmy jeszcze w żadnym okręgu.

Szczegółowe sprawozdania z mistrzostw w opracowaniu red. Stanisława Ziemby, Kazimierza Kucharskiego i red. A. Skotnickiego — na str. 3 i 4.

Nowy rekord Polski na 100 m klas.

na pływackich mistrzostwach kobiet

Katowice Na pływalni „Stali" w Siemianowicach odbyły się w ub. sobotę i niedzielę pływackie mistrzostwa Polski kobiet. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych mistrzostwa te można uważać [illegible]

Największą niespodziankę zgotowała w pierwszym dniu mistrzostw reprezentantka Łodzi, Proniewiczówna, która na 100 m klas. czasem 1,32,2 min. ustanowiła nowy rekord Polski, lepszy od poprzedniego o 0,8 sek. W pokonanym polu znalazły się faworytki Dobranowska, Kaletowa i in.

Bardzo emocjonującymi punktami pierwszego dnia mistrzostw były pojedynki dwóch najlepszych obecnie crawlistek Polski: Bemówny i Dzikówny. Na 200 [illegible] triumfowała Dzikówna, na 100 m. Bemówna zrewanżowała się za porażkę.

Zacięty pojedynek stoczyły sztafety 4×100 m. dow. Wygrały ją zawodniczki Ogniwa z Bytomia zapewniając sobie zwycięstwo dopiero na ostatniej zmianie w której startowała Niedzielówna.

Wyniki pierwszego dnia były następujące:

100 DOW.: I. przedbieg: 1) Bemówna (Ogniwo) Wrocław 1.23.5; 2) Malicka (Spójnia Poznań) 1.26.8; 3) Szymańska (Ogniwo Kraków) 1.27.8. **II. przedbieg:** 1) Dzikówna (Ogniwo Bielsko) 1.24.8; 2) Niedzielówna (Og[illegible] Bytom) 1.25.2; 3) Matejówna (Ogniwo Bytom) 1.27.7. **FINAŁ:** 1) Bemówna 1.22.8; 2) Dzikówna 1.24.4; 3) Matejówna 1.24.8; 4) Malicka 1.25.1; 5) Niedzielówna 1.25.5; 6) Sobczakówna 1.27.1; 7) Szymańska 1.28.9; 8) Sza[illegible]

200 m DOW: I. przedbieg: 1) Bemówna 3.06.6; 2) Miklasówna 3.19.2; 3) Żurkówna (Spójnia Poznań) 3.24.6; **II. przedbieg:** 1) Dzikówna 3.09.2; 2) Malicka 3.12.1; 3) Kowalska (Związk. Łódź) 3.23.4; **FINAŁ:** 1) Dzikówna 3.02.4; 2) Bemówna 3.06.1; 3) Malicka 3.10.3; 4) Miklasówna 3.10.9; 5) Kowalska 3.18.3; 6) Żurkówna 3.22.8;

100 M KLAS.: I. przedbieg: 1) Maternowska (Kol. Bydgoszcz) 1.33.9; 2) Dobranowska (Ogniwo Kraków) 1.34.2; 3) Proniewiczówna (ŁKS Włókniarz) 1.35.9; 4) Kaletowa (Stal Gliwice) [illegible] **II. przedbieg:** 1) Mrozówna (Kol. Bydgoszcz) 1.41.3; 2) Blemówna (Ogniwo Bielsko) 1.41.5; 3) Dąbkówna (Stal Katowice) 1.41.5; 4) Bresińska (Związk. Poznań) 1.42.0; **FINAŁ:** 1) Proniewicz 1.32.2 (nowy rekord Polski); 2) Maternowska H. 1.34.1; 3) Dobranowska 1.34.8; 4) Kaletowa 1.36.0; 5) Mrozówna [illegible] bylówna 1.40.2; 8) Dąbkówna 1.41.1; 9) Blemówna 1.41.2

4 x 100 DOW.: 1) Ogniwo Bytom 6.04.8; 2) Spójnia Poznań 6.07.0; 3) Stal Katowice 6.36.2; 4) Kolejarz Gdynia 6.36.0; 5) Ogniwo Bielsko 6.46.4; 6) Stal Gliwice 6.51.6; 7) Górnik Zabrze 7.03.1; 8) Spójnia Poznań II 8.06.1

(Dokończenie na str. 4)



Dwie najlepsze sztafety Polski na 4×100 m crawlem. Od lewej mistrzowski zespół Ogniwa z Bytomia: Niedzielówna, Matejówna, Królikowa i Gryszczykówna. Z prawej — sztafeta poznańskiej Spójni, która zdobyła wicemistrzostwo: Przyborowocz, Malicka, Żurkówna i Tomczakówna.
Fot. Cz. Datka



[illegible]
Fot. Cz. Datka



Nowa rekordzistka Polski na 100 m. klas. Halina Proniewiczówna (ŁKS Włók.) — Startuje dopiero po raz drugi na mistrzostwach Polski
Fot. Cz. Datka

3,51,0 min. na 1500 m

Ulewa przerwała mecz ZSRR - Czechosłowacja

[illegible] cją sportowców państw Demokracji Ludowej. Lekkoatleci CSR zostali serdecznie przyjęci. Stadion, na którym odbyły się zawody, został udekorowany flagami obu państw. Widniał również transparent z napisem „Niech żyje braterstwo i przymierze narodów ZSRR i Czechosłowacji.

Przed meczem odbyło się uroczyste powitanie drużyn. Kapitanowie reprezentacji: Ozolin (ZSRR) i Zatopek (CSR) wymienili pamiątkowe proporczyki. Po odegraniu hymnów narodowych odbyły się zawody. Uzyskano w nich szereg bardzo dobrych wyników. Niespodzianką jest zwycięstwo Sienerovej na 100 m. w bardzo dobrym czasie 12.0 sek. która pokonała Seczenową i Duchowicz. Dobry wynik uzyskała również Czudina w skoku w dal. W konkurencjach męskich startował doskonały wieloboista Lipp, który w kuli uzyskał 15.65 m. Zawodnik radziecki Veetyusme ustanowił na 1.500 m. nowy rekord ZSRR wynikiem 3.51,0 min., zwyciężając po zaciętej walce Cevonę. Nowy rekord radziecki uzyskała również sztafeta 4×100 m. (Gołowkin, Korolew, Sanadze i Karakułow) uzyskując czas 41,6 sek.

Wyniki pierwszego dnia:

KOBIETY: 100 m: 1) Sienerova (C.S.R.) 12.0; 2) Seczenowa (ZSRR) 12.1; 3) Duchowicz (ZSRR) 12.3; 4) Kucerova (CSR) 12.9; **dysk:** 1) Dumbadze (ZSRR) 48.20; 2) Padrianewa (ZSRR) 43.13; 3) Stachowicz (CSR) 38.51; 4) Jungrova (CSR) 38.07; **w dal:** 1) Czudina (ZSRR) 5.63; 2) Wasiljewa (ZSRR) 5.37; 3) Mała (CSR) 5.29; 4) Teskova (CSR) 4.96; **kula:** 1) Sewriukowa (ZSRR) 13.57; 2) Andrejewa (ZSRR) 13.41; 3) Komarkova (CSR) 12.95; 4)

(Dokończenie na str. 4)



[illegible]

Triumf Nowoczka

w górskich kolarskich mistrzostwach Polski

ZAKOPANE (*telefonem od własnego sprawozdawcy*).

Tegoroczne górskie mistrzostwa kolarskie Polski zakończyły się sukcesem kolarzy śląskich Nowoczek zdobył tytuł mistrza, a Wyglenda uplasował się na trzecim miejscu. Trasa wyścigu prowadziła z Krakowa do Zakopanego a następnie do Morskiego Oka.

Na starcie w Krakowie, który nastąpił o godz. 8.55 stanęło 35 zawodników. W chwilę po wyruszeniu zawodników jeden z faworytów wyścigu, Gabrych, zrywa łańcuch i zostaje w tyle. Po reperacji kontynuuje dalszą jazdę. Posiada jednak pecha, gdyż fatalny ten łańcuch zrywa jeszcze 15-krotnie i wreszcie rezygnuje z wyścigu. W Mogilanach łapie defekt Bukowski, a w Myślenicach Rytte z Bydgoszczy. Przed Chabówką prowadzi wyścig czołówka, złożona z 20 zawodników, z której urywa się czterech, a mianowicie: Kapiak, Wrzesiński, Nowoczek i Sałyga i wysuwa na czoło. W tej kolejności zawodnicy dojeżdżają aż na Obidową. Tutaj odpada z czwórki na skutek defektu Sałyga.

W Nowym Targu czołówka posiada przewagę nad pozostałą grupą około kilometr. Przed Poroni-

(Dokończenie na str. 2)





W Krakowie odbył się w dniu 22 lipca szereg imprez i pokazów sportowych. Na zdjęciach: pokazowa walka Bajorka i Radonia oraz ćwiczenia na poręczy w wykonaniu K[illegible]
Foto Węglowski, Kraków

Coppi zwycięzcą „Tour de France"

LOZANNA. (tel.) 18 etap „Tour de France" na trasie Aosta (Włochy) — Lozanna (Szwajcaria) nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji ogólnej. Wygrał Włoch Rossello w czasie 9.5.26 godz. (265 km). 2) Pasquini (Włochy) w tym samym czasie. 3) Weilenmann (Szwajcaria) 9.11,3 godz., a następnie grupa 40 kolarzy m. in. Coppi, Bartali, Robic i inni. W klasyfikacji ogólnej: 1) Coppi 126,6,35 godz., 2) Bartali 126,9,38 godz., 3) Ma[illegible] 4) Ockers (Belgia) 126,25,18 godz.

Polak Marcelak brał w dalszym ciągu udział w wyścigu, mimo że w Aoscie przybył do mety po przepisowym czasie. Na mocy decyzji organizatorów Touru darowano całej tej opóźnionej grupie karę. Marcelak zajął w 18 etapie 50 miejsce, a w klasyfikacji ogólnej jest ostatnim z o[illegible]

[illegible]

COLMAR. (tel.) Po ciężkich etapach w Alpach, leaderzy „Tour de France" oszczędzają siły do dwóch ostatnich etapów: Colmar — Nancy

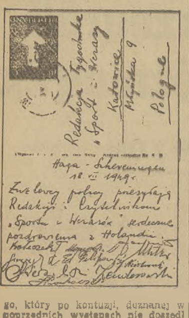
(Dokończenie na str. 4)

Motocykliści przegrali w Amsterdamie

(Telefonem od własnego sprawozdawcy)

Amsterdam. Ostatni występ motocyklistów polskich w Holandii odbył się w sobotę wieczorem na stadionie olimpijskim w Amsterdamie w obecności 40.000 widzów. Przeciwnikiem zawodników polskich był zespół klubowy „Latający Holendrzy", zasilony zawodnikami innych jeszcze klubów który był właściwie reprezentacją Amsterdamu.

Polacy przegrali mecz w minimalnym stosunku 41:43. Wynik ten nie przynosi ujmy naszym zawodnikom uważywszy wysoką klasę, jaką reprezentują Holendrzy. Tym razem Polacy mogli mecz wygrać. Niestety wystąpili bez Nejdrowskiego, który po kontuzji, doznanej w **poprzednich występach nie doszedł** jeszcze do zdrowia, drugą przyczyną porażki był zły stan motorów, które często zawodziły. Holendrzy mieli natomiast maszyny doskonale przygotowane i pod tym względem górowali nad Polakami. Mimo niesprzyjających okoliczności zawodnicy polscy popisali się znowu brawurową jazdą i wykazali wspaniałą klasę, otrzymując liczne brawa od widzów. Najlepszym był Smoczyk, który zwłaszcza w ostatnim, XIV biegu zawodów odznaczył się wspaniałą brawurą. Po upadku na pierwszym okrążeniu zdołał powstać z maszyną i odrobić utracony teren. Minął obu Holendrów i przybył do mety za Olejniczakiem.



Zawody otrzymały uroczystą oprawę. Przed zawodami odbyła się defilada zawodników, po czym insp. Miller wręczył upominek PZM prezesowi holenderskiego Związku Motocyklowego, Burikowi. Po odegraniu hymnów narodowych rozpoczęły się zawody.

Już w pierwszym wyścigu Smoczyk triumfował i uzyskał najlepszy czas dnia 1.25,8 min. Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się Holendrzy: Hartman i Houveling. Olejniczak na 2 okrążeniu miał defekt i nie ukończył wyścigu. Wyniki następnych wyścigów:

II — 1) Boef, 2) Baas, 3) Maciejewski, 4) Zenderowski.

III — 1) Jonher, 2) Koleczek, 3) Verhoef, 4) Krakowiak,

IV — 1) Hartman, 2) Maciejewski, 3) Siekalski, 4) Vulst,

V — 1) Boef, 2) Smoczyk, 3) Koleczek. Holender miał czas 1.25,3. Obaj Holendrzy w tym wyścigu spóźnili się ze startem, na czym byli poszkodowani Polacy, którzy wystartowali dobrze i prowadzili zdecydowanie. Wyścig wstrzymano i powtórzono start.

VI — 1) Jonher, 2) Maciejewski, 3) Siekalski,

VII — 1) Hartman, 2) Olejniczak, 3) Houveling, 4) Krakowiak,

VIII — 1) Boef, 2) Koleczek, 3) van [illegible]

Do tego wyścigu Holendrzy prowadzili 29:19. Odtąd rozpoczęli dominować Polacy i zmniejszać różnicę Holendrów.

IX — 1) Smoczyk, 2) Jonher, 3) Verhoef. Olejniczak miał defekt i nie ukończył wyścigu. Stan meczu 22:32.

X — 1) Maciejewski, 2) Houvelin, 3) Zenderowski, 4) Hartman. Stan [illegible]

XI — 1) Boef, 2) Koleczek, 3) Krakowiak, który wywraca się w drugim okrążeniu jednak nadrabia utracone pole, 4) Haas. Stan 18:37.

XII — 1) Smoczyk, 2) Verhoef, 3) van de Vrengdof, 4) Maciejewski. Stan 32:40

XIII — 1) Koleczek, 2) Baas, 3) Zenderowski, 4) Vulst. Stan 36:42.

XIV — 1) Olejniczak, 2) Smoczyk, 3) Houvelin, 4) Jonker. Był to najbardziej [illegible] **Od początku prowadzili Holendrzy, ale Olejniczak po pierwszym wirażu wyszedł na czoło. Smoczyk na drugim okrążeniu wywraca się. Powstaje i dopędza z niebywałą brawurą Holendrów. Mija ich i dochodzi Olejniczaka, co mu się jednak nie udaje. Polacy przychodzą pierwsi na metę i odrabiają różnicę punktów, zmniejszając ją do dwóch.**

[illegible] korzyść Holendrów. Z Polaków punkty zdobyli: Smoczyk 13, Koleczek 10, Maciejewski 8, Olejniczak 5, Zenderowski i Siekalski po 2 i Krakowiak 1.

Na zakończenie zawodów odbyła się próba pobicia rekordu toru. Startował w niej najlepszy zawodnik Holandii, Steman, oraz Smoczyk. Próba nie powiodła się. Steman uzyskał czas 1.24,8.

Holendrzy czynili po zawodach u- [illegible] na 10 dni dwóch najlepszych Polaków: Smoczyka i Koleczka na wielkie zawody motocyklowe, które urządzają z udziałem Anglików, Francuzów, Belgów, Szwedów, Szwajcarów, Austriaków i Czechosłowaków. Niestety, stan maszyn nie pozwala zawodnikom polskim wziąć udziału w tych zawodach.

Przyjedzie, czy nie przyjedzie?...

Po „przesławnym laniu", jakie otrzymali polscy piłkarze w trzech spotkaniach z Węgrami, pewną otuchą zaczęła napawać nas wiadomość, podana przez jedno z naszych pism. Wiadomość ta, nadana telefonem wprost z Budapesztu brzmiała:

...Przedstawiciel GUKF, płk. Czarnik, przeprowadził szereg rozmów z kierownictwem footbalu węgierskiego. Efektem tych rozmów było zakontraktowanie doskonałego trenera drużyny Csepla, Kalmara. Kalmar ma wkrótce przyjechać do Polski, gdzie będzie instruował i uczył naszych trenerów i czołowych piłkarzy."

Niestety, w kilka zaledwie dni potem, inne pismo sportowe zamieściło informację odmiennej zupełnie treści:

„Wiadomość o Kalmarze, jako trenerze polskich piłkarzy, okazała się typowym rachunkiem bez... gospodarza. Kalmar nie ma ochoty przenieść się do Polski."

Każdy z czytelników przyzna, że po przeczytaniu obu wiadomości nie jest za bardzo zorientowany w tym, czy Kalmar przyjedzie, czy też nie. Osobiście jesteśmy skłonni uwierzyć w drugą wiadomość, jako późniejszą. Jakże w takim razie wygląda sprawa kontraktu z Kalmarem. Kto go widział (kontrakt nie Kalmara)? Co jest z efektem rozmów?

Wydaje nam się, że sprawy Kalmara nie można w żadnym wypadku nazwać efektem. Raczej defektem. Informacyjnym (SET.)

Juniorzy Łodzi przodują

na bokserskich mistrzostwach Polski

WROCŁAW. W drugim dniu mistrzostw bokserskich juniorów Polski, notujemy dalsze niespodzianki. Zaliczyć do nich możemy przegraną reprezentanta Polski Soczewińskiego z Leją Kraków i przegrana przez k. o. w I rundzie Zielińskiego Gdańsk w walce z Jędrzejczykiem Łódź. Na podkreślenie jeszcze zasługuje walka Debisza, który jest zdecydowanym faworytem turnieju w wadze lekkiej, z Jaworskim z Warszawy.

W KOGUCIEJ — Nowacki (Poznań) pokonał Grenia (Śląsk). Brzuszkiewicz (Pomorze) wypunktował Wybrańskiego (Łódź), Zawalski (Częstochowa) po żywej walce uległ Bieganowskiemu (Warszawa), Olczyk (Łódź) wygrał z Zyglińskim (Warszawa), Potyrała przegrał z Konarzewskim (Łódź). Leja (Kraków) pokonał Soczewińskiego (Gdańsk), Strzemecki (Olsztyn) przegrał w I r. przez tko z Piszczyń- [illegible] punktował Szczurkowskiego (Warszawa). **W PIÓRKOWEJ** — Zajączkowski (Łódź) pokonał Serafina (Gdańsk), Szczygielski (Wrocław) pokonał Jabłońskiego (Rzeszów), Brzeziński (Śląsk) wypunktował Krajewskiego (Wrocław), Borkowski (Warszawa) pokonał Kowalewskiego (Pomorze), Zajdel (Wrocław) pokonał Pydę (Warszawa), [illegible] (Szczecin) wypunktował Pelca (Szczecin), Ścigała (Poznań) zwyciężył Bergiela (Szczecin), Antkowiak (Gdańsk) pokonał Stanikowskiego (Łódź). **W LEKKIEJ** — Ponanta (Śląsk) wygrał z Maderskim (Kraków), Jędrzejczyk (Łódź) wygrał przez k. o. w I starciu z Zielińskim (Gdańsk), Kurowski II (Wrocław) wygrał z Nitzlerem (Pomorze), Dudek (Wrocław) wypunktował Wisza (Rzeszów), Kolanus (Częstochowa) wygrał z Gołąbkiem (Kraków), Renisz (Gdańsk) pokonał Tomczyka (Poznań), Wodecki (Częstochowa) pokonał Kozłowskiego (Lublin), Debisz (Łódź) wygrał z Jaworskim (Warszawa).

W TRZECIM DNIU mistrzostw odbyły się przedboje do walk półfinałowych, które stały na dobrym poziomie technicznym. Młodych bokserów cechuje wielka ambicja i zaciętość. Do najpiękniejszych walk tego dnia możemy zaliczyć walkę Kargiera (Łódź) z Domańskim (Kraków), w której ciężko wywalczone zwycięstwo odniósł łodzianin, oraz walkę Grzywocza (Śląsk), który niespodziewanie przegrał z Napieralskim (Wrocław).

W PAPIEROWEJ — Piecuch (Kraków) pokonał Banasia (Pomorze), Jurczaszek (Poznań) — Zadorę (Śląsk), Boettcher (Gdańsk) — Włodarczyka (Łódź), Murawski (Szczecin) — Leszczyca (Rzeszów). **W MUSZEJ** — Kargier (Łódź) pokonał Domańskiego (Kraków), Napieralski (Wrocław) — Grzywocza (Śląsk), Linkowski (Wrocław) — Majewskiego (Poznań), Piński (Pomorze) — Łukasika (Kraków). **W KOGUCIEJ** — Brzuszkiewicz (Pomorze) pokonał Nowackiego (Poznań), Bieganowski (Warszawa) — Olczyka (Łódź), Leja (Kraków) — Konarzewskiego (Łódź), Pinczyński — Drutla (obaj Szczecin). **W PIÓRKOWEJ** — Szczygielski (Wrocław) zwyciężył Zajączkowskiego (Łódź), Brzeziński (Śląsk) — Borkowskiego (Warszawa), Zajdel (Wrocław) — Kapuścińskiego (Szczecin), Antkowiak (Gdańsk) — Ścigałę (Poznań). **W LEKKIEJ** — Ponanta (Śląsk) pokonał Jędrzejczyka (Łódź), Kurowski II — Dudka (obaj Wrocław), Kolanus (Częstochowa) — Reinscha (Gdańsk), Debisz (Łódź) — Wodeckiego (Częstochowa). **W ŚREDNIEJ** — Figiel (Wrocław) pokonał Zelkę (Gdańsk), Piński (Pomorze) znokautował w II starciu Przybylska (Gdańsk), Nogajski (Łódź) zdobył punkty w. o., Pietraszek (Pomorze) wypunktował Dębińskiego (Wrocław).

WROCŁAW. (tel.) Wyniki walk półfinałowych były następujące:

W papierowej: Jurczaszek (Poznań) pokonał Piecucha (Kraków), Murawski [illegible] (Gdańsk). W muszej: Kargier (Ł) wy- [illegible] kowski (Wrocław) wygrał z Pińskim (Pomorze). W koguciej: Bieganowski (Warszawa) wygrał z Brzuszkiewiczem (Pom.), Pinczyński (Szczecin) pokonał Leję (Kraków). W piórkowej: Brzeziński (Śląsk) wygrał ze Szczygielskim (Wrocław), Antkowiak (Gdańsk) pokonał Zajdla (Wrocław). W lekkiej: Ponanta (Śląsk) wygrał z Kurowskim II (Wrocław), Debisz (Łódź) pokonał przez tko. w III rundzie Kolanusa (Częst.). W półśredniej: Piński H. (Pomorze) pokonał Figiela (Wrocław), Nogajski (Łódź) wygrał z Pietraszkiem (Pom.). W średniej: Wieczorek (Łódź) wygrał przez tko. w pierwszej rundzie z Kosiorem (Lublin), Posmowski (Szczecin) pokonał Ziembickiego (Wrocław). W półciężkiej: Budziło (Wrocław) wygrał przez ko w pierwszej rundzie z Drzymkiem (Gdańsk). Polańczyk (Wrocław) wygrał przez tko. z Deringierem (Szczecin) w 1 rundzie.

W piątym dniu bokserskich mistrzostw Polski juniorów rozegrano spotkania finałowe. W wadze papierowej tytuł mistrza Polski uzyskał Jurczaszek (Poznań) po wygranej z Murawskim (Szczecin); w muszej — Kargier (Łódź), po wygranej z Linkowskim (Wrocław); w koguciej — Bieganowski (Warszawa) po wygranej z Wilczyńskim (Szczecin); w piórkowej — Brzeziński (Śląsk) po zwycięstwie nad Antkowiakiem (Gdańsk) w lekkiej — Debisz (Łódź) po walce z Ponantą (Śląsk); w półśredniej — Piński (Pomorze) po walce z Nogajskim (Łódź); w średniej — Wieczorek (Łódź, przez dyskwalifikację Posmowskiego w III starciu; w [illegible] — Polańczyk (Wrocław) po [illegible] niu w II rundzie Budziło (Wrocław); w ciężkiej — Flisikowski (Gdańsk) po [illegible] n Gdańsk.

W punktacji drużynowej zwyciężyła Łódź — 25 pkt. przed Wrocławiem [illegible] pkt.: 4) Śląsk — 12 pkt.: 5) Poznań — 11 pkt.; 6) Pomorze — 11 pkt.

Co mówią o mistrzostwach:

SĘDZIA ZAPŁATKA: Obóz juniorów spełnił swe zadanie. W czasie całego turnieju nie doszło do żadnych poważniejszych kontuzji i to zasługuje na podkreślenie. Szkoląc naszą młodzież, mieliśmy na specjalnej uwadze doprowadzenie do walki fair, co uzyskaliśmy prawie w stu procentach. Poziom walk wysoki.

TRENER STAM: „Z poziomu mistrzostw jestem zadowolony. Praca nasza na obozie dała oczekiwane rezultaty. Niestety, tak u seniorów jak i juniorów brak jest ciężkich wag. Problem ten pozostaje w dalszym ciągu do rozwiązania. Obozy juniorów będziemy kontynuować rok rocznie, jednak bez połączenia z mistrzostwami.

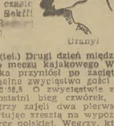
Węgry - Polska 40,5 - 38,5 pkt

w meczu kajakowym

Poznań, (tel.) Na jeziorze Rusałka odbył się międzypaństwowy mecz kajakowy. Węgrzy wystąpili w swym najsilniejszym składzie, mając w swych szeregach 4 olimpijczyków. Z ramienia Polskiego Związku Kajakowego przywitał gości wiceprezes Jeleński, a z ramienia gości przemówił Mezerr.

Jako pierwszą konkurencję rozegrano bieg długodystansowy dwójek na 10 km. Skład osad węgierskich: Vrga i Borow, Kleiban i Mochacsy; osady polskie: Matloka i Jeżewski, Kryśko i Koziera. Tuż po starcie prowadzenia objęła pierwsza osada polska, nie na długo zresztą, gdyż po kilkudziesięciu metrach została minięta przez pierwszą osadę węgierską. Na trzecim miejscu znalazła się druga osada polska, na czwartym Węgrzy. Po minięciu 2.500 m sytuacja się nie zmieniła i w tej samej kolejności zawodnicy minęli półmetek. Po minięciu półmetka osada węgierska Vrga - Borow na skutek uszkodzenia łodzi wycofała się. Pierwsza osada polska traci przeciwnika, gdyż od drugiej osady węgierskiej dzieli ich odległość 70 m. Węgrzy, znajdujący się na ostatniej pozycji, zwiększają tempo i po krótkim czasie dochodzą drugi zespół polski, Kryśko i Koziera. Na finiszu jednak słabną i obie osady przychodzą równocześnie do mety. I osada polska uzyskała czas 46,56,6; druga osada polska i węgierska przybyły do mety w tym samym czasie 48,03,1

Następnie rozegrano bieg K1. W na tym samym dystansie. Wygrał olimpijczyk Uranyi w czasie 50,29,4. 100 m za nim przybył Kardasz w czasie 51,06,9; 3. Sekffi 52,15,0; 4. R[illegible]czak 52,49,9.



Uranyi

POZNAŃ. (tel.) Drugi dzień międzypaństwowego meczu kajakowego Węgry — Polska przyniósł po zaciętej walce minimalne zwycięstwo gości w stosunku 40,5:38,5. O zwycięstwie zadecydował ostatni bieg czwórek, w którym Węgrzy zajęli dwa pierwsze miejsca, startując zresztą na wypożyczonej czwórce polskiej. Węgrzy, którzy dysponowali lepszym własnym sprzętem, zaprezentowali [illegible] podkreślenie [illegible] szczególnych osad. Węgrzy byli zaskoczeni dobrą formą osad polskich, liczyli bowiem na łatwiejsze [illegible]

Wyniki: KOBIETY: K2W na 500 m: 1) Kecskes — Vargane 2:36,2, 2) Marosi Linka 2:39, 3) Szajkówna — Młynarkiewicz 2:40,6, 4) Grudniowicz — Szczepańska 2:50,0. Ze startu wyskoczyły Węgierki, które bezapelacyjnie zajęły dwa pierwsze miejsca. U Polek zawiodła w osadzie krakowskiej Szczepańska.



K1W na 600 m: 1) Vargane 3:47,3, 2) Szajkówna 3:48,5, 3) Szczepańska 3:58,2, 4) Linka (W) 3:58,8.

MĘŻCZYŹNI: K1W na 1000 m: 1) Jeżewski (P) 4:28,4, 2) Uranyi 4:37,0, 3) Kardas (P) 4:41,0. W biegu tym do półmetka prowadził minimalnie Kardas. O drugie miejsce walczyli Uranyi (W) i Jeżewski (P). Z chwilą przekroczenia półmetka Jeżewski wspaniałym zrywem rozpoczął finisz, wygrywając o 2 łodzie przed Uranyim.

K1W na 500 m: 1) Varga (W) 2:21,4, 2) Rodziejczak (P) 2:22,4, 3) Szymkowiak (P) 2:22,0, 4) Snek (W) 2:27,0. Od startu na czoło wysunęli się Węgrzy, jednak po 300 m Węgier Snek słabnie i do głosu dochodzą Polacy. Niestety drugi Węgier Varga finiszuje i wygrywa.

K2W na 1000 m: 1) Polska (J[illegible] — Matloka) 4:11,0, 2) Węgry [illegible] — Gronek) 4:13,0, 3) [illegible] ska — Koziera) 4:21,0, 4) [illegible] — Vaga) 4:31,1. Bieg ten przyniósł widowni sporo emocji. Węgrzy bowiem prowadzili nieomal przez całą część trasy i dopiero na 150 m przed metą dwójka Jeżewski — Matloka wyprzedziła o pół długości osadę węgierską.

K4W na 1000 m: 1) Węgry (Uranyi, Andrassy, Gronek i Sekffi) 3:58,0, 2) Węgry (Varga, Borns, Kleiban i Mochacsy) 3:59,0, 3) Polska (Kardas, Jankowski, Jętek, Strzelecki) 3:48,8. Bieg ten wygrali zdecydowanie Węgrzy, przechylając szalę zwycięstwa. Po meczu prezydent m. Poznania Murzynowski wręczył zwycięskim drużynom węgierskim nagrodę przechodnią w postaci pięknego pucharu. Na uwagę zasługuje fakt, że zawodnicy węgierscy samorzutnie wyrazili chęć pracy przy odgruzowaniu miasta w ciągu poniedziałku przed południem.

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą odbyły się regaty międzynarodowe z udziałem wioślarek czeskich i węgierskich oraz najlepszych osad krajowych. Wyniki techniczne pierwszego dnia regat: Czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18: 1. B. T. W. Związkowiec (Bydgoszcz) — 4:00. Trasa 1 000. Jedynki młodszych: 1. AZS (Szczecin) 6:54. Trasa 1.800 m. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1. TW Włocławek 6:16 min. Bieg międzynarodowy jedynki kobiet: 1. Ilona Bohn (Węgry) 4:31,4, 2. Stawska (AZS Kraków) — 4:42,1. Dwójki: 1. AZS Kraków (Verey, Dezso) — 6:00.

Ósemki pań — bieg międzynarodowy (dystans 1.000): 1. CSR 3:56, 2. KW „Związkowiec Ogniwo". Warszawa 4:03,2, 3. BTW „Związkowiec" — [illegible]

Poza konkursem kombinowana osada węgiersko-polska (7 Węgierek, 1 Polka) uzyskała czas lepszy od zwycięskiej osady czeskiej (3:50).

W drugim dniu regat wioślarskich w Bydgoszczy uzyskano następujące wyniki:

Czwórki półwyścigowe kobiet nowicjuszek: 1) BTW Związkowiec Bydgoszcz i WTW Związkowiec Warszawa ex aequo w jednakowym czasie 4:28 min. Czwórki eliminacyjne na akademickie mistrzostwa świata w Budapeszcie 1) AZS Wrocław 6:01, AZS Toruń 6:20. Ósemki młodszych: 1) Kolejarz Bydgoszcz po wycofaniu się BTW Związkowiec Bydgoszcz. Dwójki bez sternika: 1) BTW 6:40,6, 2) ZKW Kolejarz Bydgoszcz 7:02. Czwórki kobiet: (bieg międzynarodowy) 1) Sokol Brno (Czechosłowacja) 4:48, 2) Magyar Ovozas Szovotszog Budapest (Węgry) 4:53, BTW (Polska) 4:54. Jedynki (eliminacje na mistrzostwa akademickie świata w Budapeszcie) 1) Verey (AZS Kraków) 6:30,8, 2) Kocerka (AZS Szczecin) 6:36, 3) Csaba (AZS Kraków) 6:51. Bieg ten był wielkim sukcesem Kocerki, który w konkurencji z dwoma rutynowanymi skifistami uległ Vereyowi po zaciętej walce. Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy nie zdobyli w 1948 r. żadnej nagrody: 1) Kujawski KW Rzemieślnik Włocławek 6:49, 2) KW Budowlani Toruń 6:58. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy finał: 1) BTW 6:33, 2) SKW Barcin 6:36, 3) WKW Warszawa 6:39. Ósemki: 1) BTW 5:22,8, 2) KTW Włókniarz Kalisz 5:25. Jedynki 404 metry (ćwierć mili) 1) Verey (AZS Kraków) 1:31, 2) Csaba (AZS Kraków) 1:31,6, 3) Śliski WTW Warszawa 1:37. Ósemki nowicjuszy: ZKW Kolejarz Bydgoszcz 5:50,6, 2) BTW 5:57. Dwójki podwójne młodszych: 1) AZS Wrocław 6:45. Czwórki: 1) Tow. Wiośl. Włocławek 6:17,2, 2) ZKW Kolejarz Bydgoszcz 6:24,8, 3) KW Budowlani Toruń 6:29. Dwójki podwójne kobiet (bieg międzynarodowy): 1) Magyar Ovozas Szovotszog Budapest (Węgry) 4:11,8, 2) AZS Kraków (Polska) 4:20.

O wejście do II Ligi

GRUPA I:

Kolejarz Przemyśl	5	7	12:8
Resovia Rzeszów	[illegible]	[illegible]	12:9
Budowlani Kraków	5	[illegible]	8:13
Stal Starachowice	5	3	10:12

STAL STARACHOWICE — RESOVIA 3:3 (2:1)

STARACHOWICE. W spotkaniu o wejście do drugiej Ligi Piłkarskiej Stal ze Starachowic zremisowała z Resovią 3:3. Obie drużyny grały bardzo ambitnie, a wynik uważać należy za słuszny. Widzów około 5.000. Bramki dla Stali strzelił Makowski dla Resovii Zabija Dwernicki i Blech. Sędziował Schnajder bardzo dobrze

POLONIA PRZEMYŚL — BUDOWLANI KRAKÓW 1:1 (1:1)

PRZEMYŚL. Po zaciętej walce leader tabeli oddał niespodziewanie punkt na własnym boisku w spotkaniu z Budowlanymi. Bramkę dla gości zdobył Ostrowski; dla miejscowych [illegible]

GRUPA II:

Stal Sosnowiec	3	[illegible]	6:0
Górnik Janów	5	4	9:8
Stal Bobrek	4	4	2:5
Ogniwo Wrocław	[illegible]	[illegible]	6:10

STAL SOSNOWIEC—STAL BOBREK 4:0 (2:0)

SOSNOWIEC. Składy drużyn Bobrek: Kaoll; Dymarczyk; Cichoń; Strzykalski; Streżniak; Skiba E.; Skiba G.; Cymbalski; Ploch; Hadysz i Brill.

Sosnowiec: Powązka; Strauch; Musiał; Maślak; Tomecki; Hurał; Krajewski; Majewski; Powała; Grządziel i Macuga.

W obecności 12.000 widzów sosnowiecka Stal odniosła trzecie z kolei zwycięstwo w rozgrywkach o wejście do II Ligi, zwyciężając zdecydowanie Stal Bobrek w stosunku 4:0. Goście wystąpili w osłabionym składzie bez Urbańczyka i Adamskiego, natomiast u gospodarzy zamiast Słoty zagrał Powała na środku ataku. Miejscowi górowali pod każdym względem. W ataku dobrzy byli Majewski i Macuga. Powała okazał się cennym nabytkiem, musi jednak popracować jeszcze nad szybkością. Tomecki okazał się murem nie do przebycia. Obrona Strauch — Musiał ostro wkraczała w poszczególne akcje i walnie przyczyniła się do zwycięstwa. Bramkarz Powązka był mało zatrudniony. W I połowie pięknie obronił górny strzał Skiby. Tylne formacje gości nie zasłużyły na przydaną im nazwę „żelaznych". Zawiódł Streżniak na środku pomocy oraz obrońcy Cichoń — Dymarczyk. Atak gości w polu łatwo zdobywał teren, jednak pod względem dyspozycji strzałowej zawodził pod bramką przeciwnika. Wyróżniła się lewa strona: Brill i Hadysz. Po 15 minutach nerwowej gry miejscowi zdobyli dwie efektowne bramki przez Macugę. Goście mieli dwukrotnie szanse uzyskania bramki, jednak Tomecki na linii i Powązka uratowali miejscowych. Po przerwie gospodarze mieli dużą przewagę w tempie, demonstrując umiejętności [illegible] na dobrym poziomie. Dalsze dwie bramki zdobyli Powała oraz Strauch z rzutu wolnego. Sędziował bardzo dobrze Borgiel ze Śląska.

OGNIWO WROCŁAW — GÓRNIK JANÓW 6:3 (3:1)

WROCŁAW. Mecz o wejście do drugiej Ligi Piłkarskiej pomiędzy Ogniwem z Wrocławia i Górnikiem z Janowa zakończył się wysokim zwycięstwem Ogniwa 6:3 (3:1). Ogniwo zagrało dobrze we wszystkich liniach, uzyskując punkty. Grę rozpoczęli goście ostrym atakiem, skutkiem którego była pierwsza bramka już w trzeciej minucie gry. Ogniwo powoli otrząsa się z przewagi gości, dochodzi do głosu i w 17 min. wyrównuje. Dalsza gra stoi pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy do przerwy uzyskują dalsze dwie bramki. Po przerwie nastąpił krótki przebłysk dobrej gry gości, którzy strzelają dwie bramki. Okres ten trwa krótko dobrze dysponowane bowiem Ogniwo strzela dalsze trzy bramki uzyskując piękny wynik. Bramki strzelili: dla gospodarzy Borek 3; Lasecki 2, Górka 1. Dla pokonanych: Bąk 2; Górecki 1. Sędziował Woźniak z Częstochowy.

GRUPA III:

Kolejarz Gdańsk	5	7	23:7
Brda Bydgoszcz	5	7	12:8
Polonia Leszno	5	4	17:14
Pionier Szczecin	5	1	3:26

BRDA — POLONIA LESZNO 3:2 (2:0)

BYDGOSZCZ. W spotkaniu o wejście do II Ligi rozegrane w Bydgoszczy spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscową Brdą i Polonią z Leszna dało wynik 3:2 (2:0). Spotkanie to zostało na 5 minut przed końcem przerwane przez demonstracyjnie schodzącą z boiska Polonię. Nastąpiło to bezpośrednio po zderzeniu bramkarza z napastnikiem Brdy. Bramki dla Brdy strzelili: Adamowicz i Nowak 2, dla Polonii Kędziora i Jankowiak. Sędziował Białys z Katowic. Widzów około 3.000.

KOLEJARZ GDAŃSK — PIONIER SZCZECIN 5:0 (2:0)

GRUPA IV:

Włókniarz Częstoch.	5	8	14:5
Proch Pionki	5	6	11:9
Concordia Piotrków	5	4	11:10
Sparta Zamość	5	2	3:15

PROCH PIONKI — CONCORDIA PIOTRKÓW 4:3 (2:1)

PIONKI. Po ciekawej grze nikłe, ale zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze mając przez cały czas meczu lekką przewagę. Bramki dla Prochu zdobyli: Szczepański i Warchoł po 2; dla Concordii Cukrowicz 2 i Dawidowicz 1. Sędzia Orłowski bardzo dobry. Publiczności ok. 2.000 osób.

SPARTA ZAMOŚĆ — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 2:1 (1:1)

GRUPA V:

Kolejarz Olsztyn	5	8	14:7
Znicz Pruszków	5	6	23:4
Gwardia Białystok	5	6	11:4
Orlęta Łuków	5	0	2:30

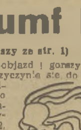
GWARDIA BIAŁYSTOK — ORLĘTA ŁUKÓW 6:1 (3:0)

KOLEJARZ OLSZTYN — ZNICZ PRUSZKÓW 3:1 (1:1)

Triumf Nowoczka

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nem następuje objazd i gorszy odcinek drogi. Przyczynia się do rozdrobnienia dalszej grupy. Do Zakopanego zawodnicy przybyli o godz. 12. Wzdłuż ulic ustawiła się licznie publiczność, która gorąco oklaskiwała przejeżdżających zawodników. Na czele znajduje się wciąż trójka: Kapiak, Wrzesiński i Nowoczek.



Na połowie trasy z Zakopanego do Morskiego Oka Nowoczek łapie defekt. Zdawało się, że odpadł z walki o tytuł mistrzowski. Ślązak zmienia jednak gumę w rekordowym czasie 30 sek. (!) i dopędza znajdujących się na przedzie Kapiaka i Wrzesińskiego. Na odmianę ciężki defekt łapie teraz Kapiak, który jednocześnie odpada z walki o pierwsze miejsce. Nowoczek wspaniałym finiszem wysuwa się na czoło i wpada na metę pierwszy zostawiając za sobą Wrzesińskiego o 2 minuty.

Walka na dalszym planie jest również zacięta. Wychodzi zwycięsko z niej Wyglenda, który wpada na metę jako trzeci.

Kolejność miejsc na mecie była następująca:

1) Nowoczek 4:38,20 godz.,
2) Wrzesiński 4:40,21 godz.,
3) Wyglenda 4:41,04 godz., 4) Siemiński 4:44,43, 5) Kapiak 4:45,32, 6) Leśkiewicz 4:48,08, tuż za nim Motyka i Olszewski gorsi o 0,2 sek., 9) Rzeźnicki 4:48,53, 10) Napierała 4:49,37, 11) Wandor. Na 20 miejscu był Wójcik. Ostatni był Kudert z czasem 5:22,26 godz. Wyścig ukończyło 28 zawodników.

E. WĘGLOWSKI.

Liga szczypiorniaka

SPÓJNIA KATOWICE — ŁKS WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 3:3 (0:1)

KATOWICE. Mimo, iż Spójnia wystąpiła do zawodów o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku z ŁKS Włókniarzem w osłabionym składzie, zdołała po chaotycznej walce uzyskać wynik remisowy 3:3. Gra po większej części toczyła się pomiędzy polami karnymi, przy czym po przerwie gospodarze mieli lekką przewagę, uzyskując trzy bramki przez Sidelkę, Jonkisza i Gmerka. Goście zdobyli bramki przez Bujnowicza, Ulatowskiego i Szulca. Warto zaznaczyć, że goście krótko przed końcem meczu przy stanie 3:3 nie wykorzystali rzutu karnego. Sędziował ob. Muszyński z Poznania.

BZAKS — BUDOWLANI OPOLE 8:8 (6:5)

CHORZÓW. Trzykrotny mistrz Polski w szczypiorniaku rozegrał w ubiegłą niedzielę ostatnie tegoroczne spotkanie z silnym i wyrównanym zespołem Budowlanych z Opola. Wynik spotkania remisowy 8:8 najlepiej odpowiadał grze. Ze zmiennym szczęściem piłka wędrowała od bramki do bramki a bohaterem spotkania był Thiel II, zdobywca 6 bramek. Dalsze bramki dla AKS-u zdobyli Skawiński i Haber. Dla Budowlanych Szafarz 3; Klik 2; Langosz; Gielnik i Gawoł III po jednej.

Końcowa tabela rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku przedstawia się następująco:

AKS Chorzów	6	11	55:27
Budowlani Opole	6	7	52:28
ŁKS Włókniarz Łódź	6	5	32:27
Spójnia Katowice	6	1	21:78

Mecze towarzyskie

POLONIA KARWINA — AKS CHORZÓW 3:3 (1:2)

KARWINA (Tel.) W niedzielę odbył się w Karwinie mecz piłkarski pomiędzy ligowym zespołem AKS z Chorzowa i drużyną Polonii. Mecz zakończył się wynikiem 3:3 (1:2). AKS wystąpił bez Mrugały i Cholewy. Goście mieli przez pierwsze 20 minut przewagę i zdobyli 2 bramki przez Janduda, który grał w ataku. Prowadzenie zdobyła Polonia przez Łętchę. Po przerwie AKS zdobywa trzecią bramkę przez Kulika, jednak Polonia zdołała wyrównać, strzelając dwie bramki przez Sludę i Promnego. Widzów 4.000.

REPREZENTACJA STALI — REPREZ. GÓRNIKA 3:3 (2:0)

KATOWICE. Gra do przerwy toczyła się przy lekkiej przewadze Stali w której atak stwarzał raz po raz niebezpieczne sytuacje pod bramką Górnika. Atak Stali kilkakrotnie wykorzystał nieporozumienie obrony i pomocy Górników, zdobywając dwie bramki przez Lecha. Bramki dla Górnika zdobyli: Sołtysik, Płaza i Prokaza. Sędziował Wyględk. Publiczności 1000.

Rewia lekkiej atletyki polskiej
na XXV mistrzostwach w Gdańsku

(Telefonem z Gdańska)

XXV mistrzostwa lekkoatletyczne w Polsce w konkurencjach męskich, odbyte w tym roku w Gdańsku, stały przede wszystkim pod znakiem doskonałej organizacji. Zdaje się, że po wojnie nie było u nas imprez lekkoatletycznych, urządzanych na takim poziomie. A że zawodnicy stawili się licznie, nie zabrakło prawie nikogo z wybitnych czy wybitniejszych i w ostatniej chwili zjawiła się również upra[illegible] chociaż nie przewidziana pogoda, całość wypadła okazale.



Skałbania – Poznań, osiągnął w skoku wzwyż 1,89 m. — najlepszy powojenny wynik w Polsce.

Dużym ułatwieniem w organizacji, było przeprowadzenie przedbiegów i eliminacji w godzinach przedpołudniowych, tak, że właściwa część, która odbywała się już przy publiczności, była bardzo atrakcyjna nawet dla tych, którzy z lekkoatletyką zetknęli się po raz pierwszy. A to ze względów propagandowych jest bardzo ważne.

Nie brakło też w Gdańsku stosunkowo dobrych wyników i nie brakło niespodzianek. W pierwszym dniu najbardziej budująco wypadł skok wzwyż. Szkoda, że jego finał odbywał się już przed wieczorem, przy chłodzie, który nigdy nie działa dodatnio na konkurencje, wymagające dużego skupienia nerwowego i szybkości. Skałbania i Brzozowski wyciągnęli po 1,89 m, a więc najlepszy wynik po wojnie. Możliwości naszych skoczków wzwyż są duże. Dotyczy to zwłaszcza Brzozowskiego, dysponującego silnym odbiciem i wzrostem. Tym razem wygrał jednak Skałbania, mający na decydującej wysokości o jedną próbę mniej. Atak na 193 cm nie udał się, chociaż Brzozowski na pewno nie długo będzie się mógł z powodzeniem pokusić o taką wysokość.

Drugą konkurencją, w której w pierwszym dniu uzyskano najlepszy wynik powojenny to trójskok. Zwyciężył tu Karol Hoffman, zawodnik nie pierwszej już młodości, znany dobrze ze startów przedwojennych. 14.49 metra, które uzyskał, nie są co prawda wynikiem o klasie europejskiej, gdyż te zaczynają się od 14.80 m, ale w każdym razie jest to wynik niedaleki tej klasy. Drugim w trójskoku był Kuźmicki, który jednak większość skoków miał spalonych i dopiero w przedostatniej kolejce wysunął się na drugie miejsce.

W pchnięciu kulą, jak było do przewidzenia, dominował Łomowski. Uzyskał on 15.27 m, wynik dobry, ale zawodnika tego stać na grubo więcej. Następnych trzech przekroczyło 14 metrów, przy czym najlepszy był Prywer, który zepchnął Krzyżanowskiego i Praskiego na dalsze miejsca.

Młot wygrał Masłowski. Znów rzucał pod pięćdziesiątkę, lecz 50 m nie przekroczył. Pozostałe wyniki przeciętne, a nawet, jak na mistrzostwa Polski, słabe.

W biegach przez wysokie płotki tylko Adamczyk reprezentuje pewien poziom. Reszta jest słaba, słaba przede wszystkim technicznie. Wprawdzie Adamczyk wykazuje jeszcze pewne braki, jeśli chodzi o przechodzenie płotka, ale pozostałych przewyższa przy tym o klasę. W przedbiegach Skałbania uzyskał prawie taki sam czas jak Adamczyk — po 15,9, ale w finale nie był dla niego groźnym i dał się jeszcze wyprzedzić dwom innym zawodnikom.



Łomowski nadal dzierży tytuł mistrza Polski w pchnięciu kulą

W biegu na 100 m spodziewaliśmy się nowego rekordu Polski, a przynajmniej jego wyrównania. Niestety, spotkał nas zawód. Wprawdzie wyniki, uzyskane przez finalistów były najlepsze, jakie oglądaliśmy od kilkunastu lat na mistrzostwach, ale jednak nie spełniły naszych życzeń. Stawczyk, uważany za faworyta biegu, w finale przegrał niespodziewanie do Buhla i Kiszki i to w czasie 10,8, wykazując przy tym małą szybkość na samym starcie, co niewątpliwie wpłynęło ujemnie na wynik samego biegu. Należy zaznaczyć, że finał biegu na 100 m wypuszczony był z falstartem, którego dokonał Adamski.

Dużo emocji dostarczył bieg na 400 m. Faworyt tej konkurencji Lipski, świeżo upieczony rekordzista Polski na 300 m, wycofał się w finale w momencie, kiedy doszedł go i minął Mach. Lipski prowadził doskonale do 350 m, a następnie wyraźnie zaczął puchnąć. Mach walczył tymczasem bardzo ambitnie, doszedł pewnie Lipskiego, który nie wytrzymał nerwowo, złapał się za bok i zszedł z bieżni.

W przeciwieństwie do sprintów, średnie dystanse, a zwłaszcza bieg na 1.500 m wykazały poziom dużo słabszy. Wprawdzie zanosiło się na pewnego rodzaju sensację, gdyż duża ilość startujących (25) z Kwapieniem, Widłem, Widerskim i Staniszewskim na czele zapowiadało ostrą walkę. Okazało się jednak, że duża ilość startujących na dystansie średnim nie zawsze wpływa dobrze na polepszenie wyników. Widzieliśmy wzajemne przeszkadzanie sobie, a nawet zaraz po starcie dwóch zawodników wywróciło się. W biegu tym dużą niespodziankę sprawił młody zawodnik ze Szczecina Potrzebowski, „wyłowiony” na Biegach Narodowych. Zajęcie przez niego trzeciego miejsca i wynik 4.10.02 świadczą o tym, że możliwości wśród młodzieży są bardzo [illegible]

Bieg ze startu w ostrym tempie poprowadził Potrzebowski, pociągając za sobą Kwapienia. Po 600 m prowadzenie objął krakowianin, którego już nie oddał do końca, przerywając taśmę w czasie 4.08,2. Wideł zbyt długo „plątał” się na szarym końcu i wspaniałym finiszem nie zdołał odrobić utraconego poprzednio dystansu. Staniszewski, zajmując 7 miejsce, przekonał się jeszcze raz, że trudno jest walczyć z młodzieżą, nawet przy posiadanej rutynie.



Narciarski akademicki mistrz świata Kwapień, jest również dobrym lekkoatletą. W biegu na 1.500 m. zajął pierwsze miejsce.

Najsłabiej obsadzoną konkurencją był bieg na 10.000 m. Na starcie stanęło 8 zawodników, z czego dwóch wycofało się już po 2 kilometrach. Całe zainteresowanie skupiło się na starych rutyniarzach: Płotkowiaku, Jurzaku i Więcku, którzy walczyli między sobą przez cały czas. Najlepiej biegł Płotkowiak, który taktycznie współpracował z Jurzakiem. Tempo, jak na starszą generację, było stosunkowo dobre. Pierwsze 5 km zawodnicy przebiegli w czasie 16,45 min. Zwyciężył jednak silniejszy kondycyjnie i przedstawiciel młodego pokolenia Więcek, który dopiero na 300 m przed taśmą oderwał się od biegnącego na styl Płotkowiaka.

Bieg na 3 000 m z przeszkodami wykazał, że możliwości Kielasa w tej konkurencji są bardzo duże. Wynik 9,36 min. świadczy, że Kielas po opanowaniu techniki pokonywanie przeszkód, może znaleźć się w ekstraklasie europejskiej. Kielas powinien specjalizować się w tej konkurencji, która, niestety, u nas jest bardzo zaniedbana, a która, przyznać trzeba, jest bardzo interesująca. Biernat, który był drugi, nie wiele ustępował Kielasowi, ale utracenie dystansu na szóstym okrążeniu na przeszkodzie z wodą, zniechęciło krakowianina do dalszej walki. Wygrał Kielas w doskonałej formie.

Wyniki

400 m.: 1) Mach (Gdańsk) 50,6 s., 2) Stalkiewicz (Spójnia W-wa) 50,8, 3) Puchowski (Gedania Gdańsk) 51,8, 4) Krawczyk (Górnik Zabrze) 52,6, 5) Wdowczyk (Chemia Łódź) 53,2.

3000 m z przeszk.: 1) Kielas (Lechia Gdańsk) 9:36,2 m, 2) Biernat (Gwardia Wisła Kraków) 9:54,6, 3) Czajkowski (Ogniwo Warszawa) 10:20,4, 4) Krzesiński (Włókniarz Pabianice) 10:29,2, 5) Kuśmierek (Spójnia Wrocław) 10:35,0, 6) Śmiertek (Wisła Kraków) 10:51.

1500 m: 1) Kwapień (Gwardia Wisła Kraków) 4:08,2 m, 2) Wideł (Kraków) 4:08,8, 3) Potrzebowski (AZS Szczecin) 4:10,4, 4) Widerski (Gwardia Wisła Kraków) 4:10,8, 5) Kielczewski (Warta Poznań) 4:12,0, 6) Kuraś (Ogniwo Warszawa) 4:12,8

100 m: 1) Buhl (AZS Szczecin) 10,8, 2) Kiszka (Lignoza Krywałd) 10,8, 3) Stawczyk (AZS Poznań) 11,0, 4) Adamski (AZS Poznań) 11,8, 5) Szymoszek (Kolejarz Katowice) 11,3, 6) Małecki (Spójnia Wrocław) 11,4.

Kula: 1) Łomowski (Lechia Gdańsk) 15,27 m, 2) Prywer (Włókniarz Łódź) 14,45, 3) Krzyżanowski (Spójn. Gdańsk) 14,40, 4) Praski (Górnik Zabrze) 14,15, 5) Adamczyk (Kolejarz Poznań) 13,80, 6) Pogorzelski (Flota Gdańsk) 12,67.

110 m płotki: 1) Adamczyk (Kol. Poznań) 15,6, 2) Ogłobin (Ogniwo W-wa) 16 sek., 3) Wilczek (Lignoza Krywałd) 16,1, 4) Skałbania (AZS Poznań) 16,2, 5) Gralka (Górnik Zabrze) 16,6

10.000 m: 1) Więcek (Wisła Gw. Kraków) 33:38,0, 2) Płotkowiak (Związk. Poznań) 33,42, 3) Jurzak (Kol. Bielsko) 33,56, 4) Kwiatkowski (Pafaweg Wrocław) 34,33, 5) Rogalski (Warta Poznań) 36,10, 6) Morawski (Pafaweg Wrocław) 37,20,4.

Trójskok: 1) **Hoffmann Karol** (Kol. Poznań) 14,48, 2) Kuźmicki (Włókniarz Łódź) 13,97, 3) Krzyżanowski (Spójnia Gdańsk) 13,61, 4) Dziewolski (AZS Poznań) 13,33, 5) Kowal (Ogniwo W-wa) 13,12, 6) Chmiel (Górnik Zabrze) 13,01

Młot: 1) Masłowski (Gwardia Bydg.) 49,18, 2) Sobota (Kol. Katowice) 42,74, 3) Sobecki (Pomorze) — 41,96.

4 x 100: 1) Lechia Gdańsk 45,1, 2) Lignoza Krywałd 45,1, 3) AZS Poznań 45,2, 4) Włókniarz Łódź 45,6, 5) Ogniwo Kraków 46,6, 6) Kolejarz Poznań 46,7.

Wzwyż: 1) Skałbania (AZS Poznań) 1,89, 2) Brzozowski (Spójnia W-wa) 1,89, 3) Siemiątkowski (Gwardia Bydg.) 1,75, 4) Zwoliński (Ogniwo W-wa) 1,70.

Drugi dzień

GDAŃSK (tel.). Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski upłynął pod znakiem rewelacji. Pierwszą z nich była pogoda, która zawodząc od niesłychanie długiego okresu czasu, sprzyjała jednak mistrzostwom. Wpłynęło to na samopoczucie zawodników i pozwoliło im uzyskać dobre wyniki. Na wstępie drugiego dnia odbyła się część artystyczna w wykonaniu S. P. Marynarzy.



Adamczyk zajął pierwsze miejsce w biegu 110 m płotki

Pierwszą konkurencją był skok w dal. Już po pierwszej kolejce skoków zanosiło się na sensację. Wszyscy zawodnicy lądowali w granicach 6.90. W drugiej kolejce Adamczyk jako pierwszy finalista przekroczył 7 metrów, następnie Kiszka, skaczący tuż za poznaniakiem, uzyskał 7.05. W trzeciej kolejce zawodnicy zastosowali prawdziwy wyścig

Dokończenie na str. 4

Święto sportu radzieckiego

17 lipca na całym terytorium Związku Radzieckiego obchodzono uroczyście tradycyjne Święto Sportu Radzieckiego. Stadiony, boiska, baseny pływackie i przystanie wodne zaroiły się od wielomilionowej rzeszy sportowców, którzy demonstrowali swą tężyznę fizyczną i niezłomną wolę do pracy nad odbudową kraju i w razie potrzeby jego obrony.

Kultura fizyczna i sport są w Związku Radzieckim bardzo ważnym czynnikiem wychowania młodzieży pracującej. Od chwili zwycięstwa socjalizmu poczyniono w Związku Radzieckim olbrzymie postępy w dziedzinie wychowania fizycznego. Sport stał się dobrem ogólnym, a nie tylko pewnej warstwy uprzywilejowanej. Dzięki nieustannej trosce i poparciu, jakie udziela rząd sprawie wychowania fizycznego, sportowcy radzieccy mają wszelkie dane do polepszenia swych wyników. Supremacja lekkoatletek radzieckich jest już dziś niezaprzeczonym faktem. Bez przesady twierdzić można, iż w niedalekiej przyszłości i mężczyźni wypłyną na arenę światową i pójdą w ślad sportsmenek.

Sportowcy radzieccy pracują uporczywie i wytrwale nad poprawą swych wyników, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż w ciągu niespełna 7 miesięcy ustanowiono ponad 150 nowych rekordów. Wspaniałe osiągnięcia Niny Dumbadze, Zoji Holszczewnikowej, Dołgoborodowa, Itkisa, Kupki, Nowaka, Azdarowa, Malcewa, zwróciły uwagę całego świata. Wspaniałymi wynikami poszczycić się mogą Karakułow, który osiągnął na 100 m 10,4 sek., Popow na 5.000 m, z czasem 14:33,8, Heino Lipp w dziesięcioboju z 7.780 punktami i Iljasow, który skoczył wzwyż 1,99 m.

Również i pływacy radzieccy nie pozostali w tyle. W ciągu ubiegłych 12 miesięcy ustalili 48 nowych rekordów. W pierwszym rzędzie wymienić należy sukces Uszakowa, który na 400 m stylem dowolnym osiągnął 4:43,8 min. i Kriukowa, który miał na setkę wznak 1:08,8 min. W sportach zimowych na pierwsze miejsce wysuwa się Zoja Holszczewnikowa, która osiągnęła na dystansie 3.000 m wspaniały czas 5:29,1 minuty, ustalając nowy rekord radziecki i światowy. Najlepszy dotychczasowy wynik w tej konkurencji 5:29,6 min należał do Norweżki L. Nielsen. Ciężkoatleci radzieccy poprawili dwudziestokrotnie swe wyniki w ciągu ub. roku.

Od połowy lipca 1948 r. do dnia Święta Sportu Radzieckiego sportowcy radzieccy ustanowili łącznie 328 rekordów krajowych, z których 29 przewyższa znacznie najlepsze wyniki osiągnięte dotychczas na świecie. (WK.)



Ozolin rekordzista ZSRR w skoku o tyczce. Fot. SIB

Doskonały wynik maratończyka

[illegible]

[illegible] ningradzką do wsi Maszkino i z powrotem. Od startu prowadzili zawodnicy leningradzcy S. Wakurow, W. Sołowiow i W. Gordijenko. Po zawróceniu pod wsią Maszkino W. Gordijenko objął prowadzenie, utrzymując je do końca. Finisz biegu odbył się na stadionie Dynamo po zawodach piłkarskich m. drużynami Powietrznych Sił Zbrojnych a Dynamo (Tyflis). Pierwszy przybył na stadion i zakończył bieg witany owacyjnie zawodnik leningradzki Gordijenko. Przebył on trasę 42.195 m w doskonałym czasie 2.34.49,4 godz. Drugi przybył Suczkow (Tuła), który uzyskał tytuł championa Rosyjskiej SFRR. Trzeci przyszedł Pikow (Chabarowsk), 4) Vetrinas (Litwa), 5) Sawieljew (Ukraina).

Zespołowo pierwsze miejsce zdobył zespół Rosyjskiej Socjalistycznej Federacji Rapubliki Radzieckiej.

Nowi mistrzowie bokserscy ZSRR

[illegible]

[illegible] (Gruzja) pokonał Sokołowa (Moskwa); piórkowa — Kniaziew wypunktował Arystasiana; lekka — Grejner zdobył tytuł mistrza ZSRR po raz piąty z kolei bijąc Mulina (Moskwa); półśrednia — Szczerbakow pokonał na punkty Kulikowa (Moskwa); średnia — Kogan wypunktował Sylezewa; półciężka — Stepanow zwyciężył Turię (Republika Estońska); ciężka — Korolew wygrał z Szczocykasem (Republika Litewska).



Drużyna piłkarska stalingradzkiego „Torpedo”. Fot. [illegible]

Piotr Mizerski

Obozy młodzików PZB

Już czwarty raz jestem na obozie zorganizowanym przez PZB dla młodzików. Zastanawiając się nad celowością wydanych pieniędzy dla szkolenia młodzieży, muszę stwierdzić, że akcja ta jest słuszna. Na obozy przyjeżdżają najlepsi z okręgów w poszczególnych wagach, ale niestety poziom ich wyszkolenia jest bardzo nierówny.

Z okręgów, gdzie instruktorzy nie mają zasadniczych podstaw w wiadomościach o budowie ciała ludzkiego i mechanice ruchu przyjeżdżają zawodnicy bardzo słabo wyszkoleni. Mało, że słabo wyszkoleni, ale wyszkoleni źle i na obozie musimy oduczać ich niepotrzebnych przyruchów, a uczyć ruchów celowych. W grupie zawodników rodzi się współzawodnictwo w celu jak najlepszego wykonania ćwiczenia i dlatego chłopiec na obozie uczy się znacznie prędzej i więcej niż normalnie w klubie.

W tym roku zawodników podzielono na drużyny według wag, z tym, że wagi mniej obsadzone np. papierowa i musza, oraz średnia, półciężka i ciężka tworzą osobne drużyny. Nad całością wyszkolenia czuwa i kieruje nim F. Stamm zaś poszczególne drużyny prowadzą trenerzy: Śmiech, Kasznia, Wnosek, Karpiński, Mizerski. Trenerzy mają pomocników z instruktorów z okręgów słabszych, aby ci mogli się podciągnąć w szkoleniu i to założenie jest celowe i słuszne.

Jeśli chodzi o wyżywienie to jest ono lepsze niż na innych obozach, a Komisja Załogowa czuwa nad celowością zużycia wyznaczonych produktów.

Najtrudniejsze zadanie spadło na barki kpt. Cybulskiego — wychowanie polityczno - społeczne. A wychowanie w ogóle wśród kursantów pozostawia dużo do życzenia. Element jest jeszcze bardziej nierówny, niż w wyszkoleniu technicznym. Obok chłopców ze szkół średnich, znajdują się uczniowie warsztatowi i robotnicy, którzy operują gwarą nazwaną krótko w regulaminie obozowym „łobuzerską”.

Drugi pkt. regulaminu brzmi: „Nad przestrzeganiem czystości języka polskiego czuwa cała kadra instruktorska”. A wyniki są już po pierwszym tygodniu. Są chłopcy, którzy proszą o zwracanie uwagi i poprawianie ich wymowy. I to też dodatnia strona obozu.

Rywalizacja między grupami zorganizowana przez kpt. Cybulskiego polega na punktowaniu czystości rejonów grup stawania na zbiórkach, tworzeniu ozdób na terenie obozu oraz gazetki ściennej. Są przewidziane nagrody za pierwsze miejsce, co jeszcze bardziej zwiększa współzawodnictwo.

Jeśli chodzi o wyszkolenie i pracę w tym kierunku, to w każdej grupie są przodownicy. Przodownikami nie są jednak najlepiej wyszkoleni, ale ci, którzy na obozie poczynili największe postępy. Oto ich lista:

Waga papierowa: Kukier, Beczer, Panas. Waga musza: Kangiez, Zdziennicki, Patocki, Napieralski, Grzywocz. Waga kogucia: Szczurkowski, Wybrański, Olczyk, Zygliński. Waga piórkowa: Borkowski, Pasławski, Bańkowski, Antkowiak. Waga lekka: Debisz, Ponanta, Wadecki, Kurowski. Waga półśrednia: Kazimierczak, Nagajski, Zieliński, Kalonus, Puch. Waga średnia: Wieczorek, Polańczyk, Bzymek. Waga półciężka: Budziło, Deringer. Wa-

(Dokończenie na str. 5)



Jeden z czołowych pływaków Węgier, Voeres, zwyciężył w biegu „Wpław przez Wisłę”, w dniu Święta Odrodzenia w Warszawie



16-letnia Węgierka, Greger, startowała w zawodach pływackich w Warszawie w dniu 22 lipca (patrz strona 5). Fot. API



To i owo...

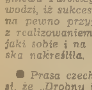
● *Ostatni numer miesięcznika „Wychowanie fizyczne" (5—6) przynosi ciekawy artykuł dr Adama Bochenka pt. „Znaczenie gimnastyki zapobiegawczo-leczniczej w przemyśle". Jest to pierwszy głos, zajmujący się tym ważnym zagadnieniem. Dr Bochenek nie prowadzi przy tym tylko teoretycznych rozważań, ale formułuje konkretne wnioski, których zrealizowania należy się domagać.*



„Znaczenie ćwiczeń fizycznych dla wydajności pracy i wypoczynku — pisze on — nie nasuwa dzisiaj żadnych wątpliwości". Dlatego też powinno się: „1) stworzyć placówkę sportowo-leczniczą z zadaniem szczegółowego opracowania formy organizacyjnej i programu gimnastyki zapobiegawczo-leczniczej w zastosowaniu do naszego przemysłu, 2) stopniowo wprowadzać do poszczególnych zakładów pracy czynny wypoczynek w postaci ćwiczeń gimnastycznych, uwzględniających szkodliwość pracy zawodowej w danym zakładzie i 3) nawiązać ścisłą współpracę między lekarzami przemysłowymi i sportowymi w celu zwiększenia wydajności pracy we współzawodnictwie w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki bez uszczerbku dla zdrowia pracujących." — Są to wszystko wnioski, które w wypadku zrealizowania, najszybciej i najskuteczniej rozwiążą zagadnienie powszechności ćwiczeń fizycznych dla mas z wielką dla nich korzyścią i z korzyścią dla naszej produkcji.

● *„Z czego wyrosła sława lekkiej atletyki Finlandii?" — Na pytanie to, tak odpowiadają reprezentanci Czechosłowacji, którzy ostatnio po meczu międzypaństwowym w Helsinkach, startowali w szeregu mniejszych miast fińskich: „Wszędzie gdzieśmy tylko zajechali rzucała się w oczy ogromna ilość młodzieży lekkoatletycznej".*

● *W tygodniku sportowym „Suomen Urheilulehti" z 12 lipca znajdujemy obszerny artykuł, omawiający zamierzenia polskiego sportu w planie sześcioletnim.*

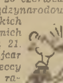


Autor artykułu pisze na wstępie, że największym sukcesem powojennym polskiego sportu jest złoty medal olimpijski za „Symfonię" Zbigniewa Turskiego, a następnie dowodzi, iż sukcesy czysto sportowe na pewno przyjdą równocześnie z realizowaniem wielkiego planu, jaki sobie i na tym odcinku Polska nakreśliła.

● *Prasa czechosłowacka donosi, że „Drobny i Cernik nie okazali się godnymi synami nowej Czechosłowacji, zdradzili socjalizm z chwilą, gdy nie podporządkowali się zarządzeniom swych władz sportowych i wzięli udział w turnieju tenisowym w Szwajcarii, w którym startowali również Niemcy i Hiszpanie. Nie wrócili oni po tym występie do kraju, zostali skreśleni z szeregów sportu czechosłowackiego i napiętnowani jako zdrajcy."*

● *Największe zawody narciarskie w lecie, a mianowicie bieg zjazdowy w Alpach szwajcarskich z Jungfrau, odbyły się przed tygodniem. Towarzyszyło im wyjątkowe zainteresowanie. W kategorii seniorów zwycięzcą wyszedł F. Rubi z Wengen przed Allmanem Wernerem z Muerren, zaś w kategorii kobiet Hertig Lotti z Berna.*

● *Niemiecki football bynajmniej nie odczuwa głoszonej „izolacji" sportu niemieckiego. W bieżącym roku do 25 czerwca bilans spotkań międzynarodowych drużyn piłkarskich Niemiec Zachodnich wyraża się cyfrą 21.*



Z zespołami szwajcarskimi grali niemieccy piłkarze 7 razy, 4 razy wygrywając, raz remisując, a 2 razy doznając porażki, stos. br. 23:10; z drużynami austriackimi spotkali się 6 razy — 4 wygrane, po jednym remisie i porażce, st. br. 14:4; z hiszpańskimi — 3 razy, dwie wygrane i porażka, stos. br. 9:7; włoskimi — 2 razy, w obu wypadkach remisy, stos. br. 1:1 i szwedzkimi — 3 razy, 2 zwycięstwa, jedna porażka, stos. br. 9:5. Ogólny bilans 12 zwycięstw, 4 remisy i 5 porażek przy korzystnym stosunku bramkowym 56:27. ESTE

Rewia lekkiej atletyki polskiej

(Dokończenie ze strony 3)

pracy. Adamczyk uzyskał 7.20 m, co na trybunach zostało przyjęte entuzjastycznie. Zaczęła się walka między finalistami skoków, a podniecenie zapanowało na trybunach. Niestety dalsze skoki nie wprowadziły już nic nowego. Pecha mieli Kuźmicki i Andrzejkiewicz, którzy na 6 skoków mieli po 4 spalone. Do pewnego stopnia rewelacją był młody zawodnik wrocławski, Sucheński, który osiągnął 6.88, co mówi samo za siebie. Poziom skoków był na ogół wysoki i nie notowany od dłuższego czasu.

W rzucie dyskiem jak było do przewidzenia wygrał Łomowski, który musiał jednak dobrze się wysilić, aby odsunąć się od atakującego Karola Hoffmana. W czwartej kolejce rzutów Łomowski skupia się i wygarnia dysk, który ląduje na odległości 45.70 m. Jako drugi jest Karol Hoffman, który zwyciężył starego rutyniarza Praskiego.

400 m przez płotki — od startu prowadzi Puzio, który przez pierwsze 300 m biegnie bardzo ładnie nadrabiając dystans nad przeciwnikami. Po wyjściu na ostatnią prostą ma Puzio przewagę 10 m. Tu przypuszcza atak Wdowczyk, który bardzo wyraźnie zbliża się do krakowianina. Puzio robi wysiłki, aby utrzymać odległość, ale nie wystarcza mu sił i zaczyna puchnąć. Udaje mu się jednak przerwać taśmę jako pierwszemu. Należy stwierdzić że poziom zawodników tej konkurencji był na ogół dobry. Na uwagę zasługuje postawa młodego zawodnika łódzkiego, Wdowczyka.

Wyniki

ELIMINACJE DO SKOKU W DAL (Wymagane kwalifikujące minimum 6.50 m). Pierwsze miejsce zajął Marian Hoffman (Kol. Katowice) wynikiem 6.74. Na dalszych miejscach uplasowali się: 2) Adamczyk (Kol. Poznań) 6.60; 3) Kuźmicki (Włókniarz Łódź) 6.55; 4) Andrzejkiewicz (Ogniwo Warszawa) 6.48; 5) Kiszka (Lignoza Krywałd) 6.42; 6) Suchyński (AZS Wrocław) 6,41. Odpadli z lepszych zawodników, którzy przekroczyli dystans 6 m: Szymoszek (Kol. Katowice) 6.30; Ohnsorge (Warta Poznań) 6.19; Woliński (Spójnia Gdańsk) 6.21. Serafini (Kol. Kraków) 6.15; Kowat (Ogniwo Warszawa) 6.25; Dziewolski (AZS Poznań) 6.10; Labus (Kol. Kraków) 6.02.

BIEG NA 400 M PRZEZ PŁOTKI — przedbiegi: I — 1) Puzio (Ogniwo Kraków) 59.8; 2) Rutkowski (Lechia Olsztyn) 60.1; 3) Siennicki (Spójnia Marymont) 61.4; 4) Tłomiński (Zw. Gdynia) 62.0; 5) Czajkowski (Ogniwo Warszawa) 64.5. II — 1) Piechura (AZS Wrocław) 61,1; 2) Gralka (Górnik Zabrze) 61.3; 3) Zalewski (Spójnia Łódź) 61.4. 4) Mauthe (LZS Żurawica) 63.0; 5) Pazdarski (AZS Wrocław) 65.1; 6) Bury (Budowl. Szczecin) 66.0. III — 1) Wdowczyk (Chemia Łódź) 61.8; 2) Malecki (Spójnia Wrocław) 62.2; 3) Konieczny (Warta Poznań) 62.5; 4) Szwabe (Budowl. Szczecin) 63.6; 5) Zwierzyniecki (Kol. Poznań) 64.0; 6) Gościński (Związkowiec Gdynia) 64.2.

ELIMINACJE DO RZUTU DYSKIEM: (Wymagane kwalifikujące minimum 38 metrów) 1) Łomowski (Lechia Gdańsk) 41.23; 2) Hoffman Karol (Poznań) 39.84; 3) Praski (Górnik Zabrze) 38.51; 4) Krzyżanowski (Spójnia Gdańsk) 38.03; 5) Antczak (AZS Wrocław) 37.15; 6) Słowik (Cracovia Kraków) 37.12.

200 M PÓŁFINAŁY. Przedbiegi: I — 1) Buhl (AZS Szczecin) 23.2; 2) Bendkowski (Włókniarz Sosnowiec) 23.3; 3) Antkiewicz (Włókniarz Łódź) 23.8; 4) Nowak (Cracovia Kraków) 23.9; 5) Michniewicz (Związk. Gdynia) 24.0; 6) Kania (Spójnia Gdańsk) 24.5. II — 1) Stawczyk (AZS Poznań) 22.7; 2) Wojtowicz (Stal Gliwice) 23.6; 3) Sporny (Warta Poznań) 24.0; 4) Malicki (Cracovia) 24.2; 5) Madej (Stal) 25.0. III — 1) Grzanka (Bydgoszcz) 23.1; 2) Lipiec (AZS Wrocław) 23.2; 3) Puchowski (Kol. Gdańsk) 23.3; 4) Zaręba (Pomorzanin Toruń) 23.8; 5) Adamski (AZS Poznań) 23.9; 6) Tulecki (Włókniarz Łódź) 23.9. Dwóch pierwszych z każdego przedbiegu wchodzi do finału.

ELIMINACJE W RZUCIE OSZCZEPEM: 1) Szendzielorz (Lignoza Krywałd) 51.46; 2) Walczak (Kolejarz Rawicz) 51.43; 3) Jarzyński (AZS Poznań) 50.05; 4) Zasada (Cracovia) 50.0; 5) Piłuński (Kol. Kraków) 49.76; 6) Sumiński (AZS Poznań) 49.30; 7) Garbarczyk (Chemia Łódź) 49.0; 8) Platek (Cracovia) 48.45; 9) Abramski (Spójnia Olsztyn) 47.76; 10) Kuźmicki (Włókniarz Łódź) 47.48; 11) Szelest (Ogniwo Warszawa) 47.17.

WYNIKI FINAŁOWE

400 M PŁOTKI: 1) Puzio (Kr) 57.4; 2) Wdowczyk (Ł) 58.0; 3) Piechura (Wr) 58.6; 4) Malecki (Wr) 58.8; 5) Gralka (Śl) 59.9; 6) Rutkowski (Olsztyn) 61.8.

SKOK W DAL: 1) Adamczyk (Poznań) 7.20; 2) Kiszka (Śl.) 7,05; 3) Sucheński (Wr) 6.98; 4) Hoffman M. (Śl) 6.88; 5) Andrzejkiewicz (Wr) 6,66; 6) Kuźmicki (Ł) 6,57.

DYSK: 1) Łomowski (Gd) 45.70; 2) Hoffman K. (Poznań) 43.10; 3) Praski (Śl) 41.16; 4) Krzyżanowski (Gd) 39.29; 5) Antczak (Wr) 37.05; 6) Słowik (Kr)

TYCZKA: 1) Morończyk (Ogniwo W-wa) 3,88 m (najlepszy wynik powojenny), 2) Malecki (Spójnia Wrocł.) 3,50, 3) Krzesiński (Spójnia Gdańsk) 3,40 (w dogrywce 3,60), 4) Majcherczyk (Górnik Czeladź) 3,40, 5) Szendzielorz (Lignoza Krywałd) 3,20, 6) Piechowiak Stefan (Kol. Poznań) 3,20.

OSZCZEP. 1) Szendzielorz (Lignoza Kryw.) 55,42, 2) Szelest (Ogniwo (Warszawa) 53,50, 3) Sumiński (AZS Pozn.) 53,06, 4) Walczak (Rawicz) 52,10, 5) Jarzyński (AZS Pozn.) 51,10, 6) Piłuński (Kolejarz Kraków) 50,03.

800 m: 1) Statkiewicz (Spójnia Warszawa) 1:57, 2) Korban (Spójnia Gd.) 1:59,6, 3) Bartecki (Warta Poznań) 2:00,2, 4) Nieroba (Związkowiec Katowice) 2:01,2, 5) Potrzebowski (AZS Szczecin) 2:02,0, 6) Staniszewski (Ogniwo W-wa) [illegible]

5000 m: 1) Kielas (Lechia Gdańsk) 15:25,4, 2) Boczar (Gwardia Kraków) 15:32,8, 3) Kwapień (Gwardia Kraków) 15:43,8, 4) Więcek (Gwardia Kraków) 15:51,8, 5) Biernat (Gwardia Kraków) 15:54, 6) Boniecki (Spójnia Gdańsk) 16:18,2.

200 m: 1) Stawczyk (AZS Pozn.) 22,2, 2) Buhl (AZS Szczecin) 22,3, 3) Bendkowski (Włókniarz Sosnowiec) 23,0, 4) Grzanka (Gwardia Bydg.) 23,3, 5) Wojtowicz (Stal) 23,4, 6) Lipiec (AZS Wr.) 23,4.

4 x 400 m: 1) Budowlani Lechia Gdańsk (Mach, Wenta, Rebenda, Mach II) 3:31,4, 2) Spójnia I Gdańsk — 3:33,5, 3) AZS Wrocław — 3:35,0, 4) Ogniwo Warszawa — 3:35.2. 5) Związkowiec Warta Poznań 3:35,6, 6) Górnik Zabrze 3:40,8.

Bieg maratoński, po raz pierwszy włączony do programu głównych mistrzostw, był ciemną stroną zawodów w Gdańsku. Organizacyjnie był on całkowicie źle przygotowany. Wysiłek wielu zawodników poszedł na marne. Większa część trasy prowadziła polami przez żuławy w kierunku Elbląga, po terenach nie zamieszkałych, w szczerym polu. Na trasie brakowało jakiegokolwiek zainteresowania dla gigantycznego wysiłku maratończyków. Trasa miała długość większą, aniżeli to przewiduje regulamin. Zamiast 42,200 m liczyła ona około 46 km, co zupełnie pokrzyżowało szyki taktyczne kilku zawodnikom. Przebieg maratonu, zwłaszcza od półmetka był bardzo dramatyczny. Kolejność zmieniała się wielokrotnie. Na 1 km przed rogatkami Gdańska wyszedł na czoło Garncarz, za nim szedł Piotrowski, dalej Więcek, Osiński i Głuszcz. Z kolei na lekkim wzniesieniu wysunął się na czoło Piotrowski, Osiński minął Więcka, a biegnący za nimi Głuszcz zaatakował wszystkich po kolei i objął prowadzenie, przychodząc następnie do mety z przewagą około 5 minut. Ukończył on bieg w dobrej formie przed Piotrowskim (Kolej. Gdańsk) i Kozyrą (Kolej. Gdańsk). Na czwartym miejscu znalazł się Garncarz. Wyniki końcowe:

2. Piotrowski (Kolej. Poznań) — 3:19,37 godz., 3. Kozyra (Kolej. Poznań) 3:19,55, 4. Garncarz (Cracovia Kraków) 3:23,01, 5. Więcek (Gwardia-Wisła Kraków), 6. Kurek (Po[illegible]

Szczegółowe omówienie maratonu przyniesiemy w następnym numerze.

Ogólna punktacja mistrzostw lekkoatletycznych Polski:

1) Lechia (Gdańsk) 118 pkt., 2) AZS (Poznań) — 68, 3) Ogniwo (Warszawa) — 60, 4) Gwardia-Wisła — 58, 5) Lignoza (Krywałd) — 51,5, 6) Kolejarz (Poznań) — 44,5, 7) Spójnia (Gdańsk) — 42, 8) AZS Ogniwo-Cracovia — 31 punktów.

Migawki

Jeszcze na 24 godziny przed rozpoczęciem mistrzostw bieżnia na stadionie we Wrzeszczu przedstawiała obraz nędzy i rozpaczy. Właściwie nie było jej widać wcale, gdyż przykrywała ją woda na wysokości kilkanaście cm. Wyglądało na to, że zamiast mistrzostw lekkoatletycznych, odbędą się tam zawody pływackie lub kajakowe. Dopiero zbawienny wiaterek i całonocna praca blisko 100 osób, zmobilizowanych przez organizatorów, doprowadziła bieżnię do dobrego [illegible]

*

Skoczek wzwyż, Paprocki, był przedmiotem targów między dwoma klubami, tj. poznańską Wartą i warszawskim Ogniwem które zawodnika tego równocześnie zgłosiły do mistrzostw. Spór rozwiązał sam delikwent, nie zjawiając się na starcie we Wrzeszczu.

*

Lipski, który na ostatnich metrach w biegu na 400 m zeszedł z boiska, wycofał się w ogóle z mistrzostw. Jak przypuszczają lekarze, Lipski dostał podrażnienia wyrostka robaczkowego.

*

Mistrzostwa w Gdańsku miały bardzo przyjemną oprawę. Stadion położony w dolinie, otoczony wzgórzami leśnymi, był pięknie udekorowany, a sam ceremoniał otwarcia rekordowo krótki. To było pierwsze zwycięstwo organizatorów. Zwięzłe przemówienia prezesa GOZLA Skorupskiego i prezesa PZLA, Forysia, wygłoszone na otwarcie mistrzostw trwały razem dosłownie 3 minuty, co publiczność przyjęła z dużym zadowoleniem.

W biegu na 1500 m jak wiadomo zwyciężył Kwapień z krakowskiej Gwardii. Tuż za nim uplasował się Wideł z Ogniwa krakowskiego. Nie przeszkadzało tym dwom lekkoatletom, że kluby, do których oni są przynależni, rywalizują między sobą od wielu lat. Gdy stanęli na podium zwycięzców, wymienili między sobą serdeczne pocałunki.

3,51,0 na 1500 m

(Dokończenie ze str. 1.)

Machackova (CSR) 12.16; 4 x 100 m: 1) Czechosłowacja 48.8 m. Sztafetę ZSRR zdyskwalifikowano za 2 fal[illegible]

KONKURENCJE MĘSKIE: 100 m: 1) Karakułów (ZSRR) 10.7; 2) Horcic (CSR) 10,8; 3) Sanadze (ZSRR) 10.9; 4) Laznicka (CSR) 11.0; 400 m: 1) Komarow (ZSRR) 49.4; 2) Kijenenko (Z. S. R. R.) 49.7. 3) Horecky (CSR) 49.9; 4) Rek (CSR) 50.1. 800 m: 1) Czergenow (ZSRR) 1.53.6; 2) Winter (CSR) 1.54.1; 3) Pugaczewski (ZSRR) 1.54.7; 4) Kodrle (CSR) 1.56.9; 1.500 m: 1) Vaetyusme (ZSRR) 3.51.0; 2) Cevona (CSR) 3.51.3; 3) Sidorenko (ZSRR) 3.56.4; 4) Svajgr (CSR) 4.35.0; 110 m płotki: 1) Bułańczyk (ZSRR) 14.5; 2) Tosnar (CSR) 14.9; 3) Denisenko (ZSRR) 15.0; 4) Krul (CSR) 15.3, kula: 1) Lipp (ZSRR) 15.65; 2) Gorianow (ZSRR) 15.29; 3) Kalina (CSR) 14.90; 4) Jirout (CSR) 14.35; oszczep: 1) Iewcew (ZSRR) 64.97; 2) Kiessewetter (CSR) 60.84; 3) Sznadek (ZSRR) 59.77; tyczka: 1) Ozolin (ZSRR) 4.10; 2) Krejcar (CSR) 4.00; 3) Denisenko (ZSRR) 4.00; 4) Saxa (CSR) 365; w dal: 1) Fikejz (CSR) 7.22; 2) Medkałos (ZSRR) 7.02; 3) Wołkow (ZSRR) 6.89; 4) Morawec (CSR) 6.66; 4 x 100 m: 1) ZSRR 41.6 sek.

Po pierwszym dniu stan meczu wynosił 102:68 na korzyść ZSRR.

MOSKWA (Tel.) Przewidziane na niedzielę zakończenie meczu lekkoatletycznego ZSRR — Czechosłowacja nie doszło do skutku wskutek fatalnej pogody, panującej przez cały dzień.

HOLENDERKI WYGRAŁY Z WŁOSZKAMI

AMSTERDAM (Tel.) W Amsterdamie odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet Holandia — Włochy. Wygrała Holandia w stosunku 62:40. Zwycięstwo Holandii zapewniła doskonała zawodniczka Blankers Koen która wygrała szereg konkurencji, przy czym na 80 m przez płotki uzyskała doskonały czas 11.3 sek. W innych konkurencjach zawodniczka ta uzyskała na 100 m 11.8 sek. na 200 m 24.8 sek. i w skoku wzwyż 1.51 m. Skok w dal wygrała Perruci — 5.56 m.

Pływackie mistrzostwa Polski kobiet

(Dokończenie ze str. 1)

DRUGI DZIEŃ

KATOWICE. W drugim dniu mistrzostw pływackich Polski wzięły udział w zawodach przejeżdżające z Warszawy do Węgier zawodniczki węgierskie. Wykazały one o wiele wyższą klasę w poszczególnych biegach, wygrywały zdecydowanie. Do tegorocznych mistrzostw wprowadzono po raz pierwszy konkurencję 100 m klas. B (motylkiem), którą wygrała Bemówna (Ogn. Wrocław) 1.40.8. Dobry czas uzyskała na 200 m klas. Dobranowska Ogniwo Kraków 3.3.2 dystansując mistrzynię i rekordzistkę [illegible]elową (Stal Gliwice).

Wyniki.

400 m dow.: Przedbieg I: 1) Bemówna (Ogn. Wrocław) 6,39,8; 2) Malicka (Spójnia Poznań) 7,06,1 3) Matejówna (Ogn. Bytom) 7,08,6; Przedbieg II: 1) Dzikówna (Ogn. Bielsko) 6,50,0; 2) Kowalska (Związk. Łódź) 7,15,3; 3) Zawadówna (Stal Kat.) 7,28,7;

100 m klas. „B" (motylk.) przedbieg: 1) Bemówna (Ogn. Bielsko) 1,41,4; 2) Miklasówna (Związk. Poznań) 1,43,2; 3) Świecka (Ogn. Szczecin) 1,43,4; 4) Fiałkowska B. (Ogn. Warszawa) 1,44,0; 5) Sobczak (Włókn. Łódź) 1,51,0; 6) Rotowicz (Ogn. Bytom) 1,52,4; 7) Blejarska (Ogn. Bytom) 2,01,6.

200 m klas. Przedbieg I: 1) Dobranowska (Ogn. Kraków) 3,28,6; 2) Maternowska (Kol. Bydgoszcz) 3,35,4; 3) Świącka (Ogn. Szczecin) 3,36,8; Przedbieg II: 1) Proniewicz (Włókn. Łódź) 3,29,2; 2) Kaletowa (Stal Gliwice) 3,30,2; 3) Przybyła (Górn. Zabrze) 3,31,6.

100 m wznak. Przedbieg I: 1) Przyborowicz (Spójnia Poznań) 1,38,4; 2) Budziszówna (Kol. Gdynia) 1,41,5. 3) Neblówna (Stal Kat.) 1,45,4; Przedb. II: 1) Szafranówna (Stal Kat.) 1,35,4; 2) Żurkówna (Spójnia Poznań) 1,36,9; 3) Fiałkowska (Ogn. Warszawa) 1,37,5.

4 x 100 m zmiennym. Przedb. I: 1) Spójnia Poznań 6,40,0; 2) Stal Gliwice 6,50,5; 3) Stal Katowice 6,58,4; 4) Ogniwo Bytom 7,03,0; 5) Górnik Zabrze [illegible]

400 m dow. — 1) Bemówna (Ogn. Wrocław) 6.32.8, 2) Dzikówna (Ogn. Bielsko) 6.38.5; 3) Malicka (Spójnia Poznań) 6.58.4; 4) Kowalska (Zw. Łódź) 6.58 6; 5) Maleja (Ogn. Bytom) 7.04.2; 6) Królikówna (Ogn. Byt.) 7.11.3; 7) Zawadówna (Stal Kat.) 7.25 0. Startowały poza konkursem Węgierki; Genge uzyskała czas 5.50.1; Gre[illegible]

100 m klas. B (motylkiem) — 1) Bemówna (Ogn. Bielsko) 1.40.8; 2) Świecka (Ogn. Szczecin) 1.42 3; 3) Miklasówna (Zw. Poznań) 1.42.6; 4) Fiałkowska (Ogn. Warszawa) 1.45 2; 5) Sobczak (Włókn. Łódź) 1.46.5; 6) Hulokówna (Stal Gliw). 1.51.6; 7) Blejarska (Ogn. Byt.) 1.55.6; 8) Rotowicz (Ogn. Byt.) [illegible]

200 m klas. — 1) Dobranowska (Ogn. Kraków) 3.19.2; 2) Proniewicz (Zw. Łódź) 3.25.0; 3) Kaletowa (Stal Gliw) 3.25.5; 4) Maternowska H. (Kol. Bydg) 3.32.3. 5) Przybyła (Górn. Zabrze) 3.32.9; 6) Dąbkówna (Stal Kat.) 3.33.4 Poza konkursem Karpati (W) 3.13.9

100 m wznak — 1) Fiałkowska (Ogn. Warszawa) 1.35.4; 2) Niedzielówna (Ogn. Bytom) 1.37.0; Żurkówna (Spójnia Poznań) 1.38.0; 4) Szafranówna (Stal Kat.) 1.38.8; 5) Przyborowicz (Spójnia Poznań) 1.40.8; 6) Budziszówna (Kol. Gdynia) 1.41.1; 7) Gryszczyk (Ogn. Byt.) 1.42.5. Poza konkursem Karpati (W) 1.29.3.

4×100 m zmien. — 1) Spójnia Poznań 6.40.4; 2) Ogniwo Bielsko 6.49.4; 3) Ogniwo Bytom I 6.50.2; 4) Stal Gliwice 6.50.5; 5) Stal Katowice 7.01.0; 6) Kolejarz Gdynia 7.14.6 Poza konkursem I sztafeta węgierska uzyskała czas 6.00.0, a druga 6.15.8.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Spójnia Poznań 63 pkt.; 2) Ogniwo Bielsko 62 pkt.; 3) Ogniwo Bytom 54 pkt.; 4) Ogniwo Wrocław 34 pkt.; 5) Włókniarz Łódź 24 pkt.; 6) i 7) Stal Katowice i Ogniwo Kraków po 18 pkt.; 8) Stal Gliwice 17 pkt.; 9) Ogniwo Warszawa 16 pkt.; 10) Kolejarz Brda Bydgoszcz 13 pkt.; 11) Związkowiec Warta Poznań i Grom Gdynia po 9 pkt.; 13) Ogniwo Szczecin 8 pkt.; 14) Związkowiec Łódź 5 pkt.; 15) Górnik Zabrze 2 pkt.

DZIEWCZĘTA

50 M. DOW.: 1) Laskowska — Ogniwo Szczecin 39.8; 2) Salwiczek — Górnik Zabrze 40.4; 3) Wenclówna — Stal Katowice 46.9. **50 M. KLAS.:** 1) Wenclówna — Stal Katowice 45.2 sek. 2) Konik — Ogniwo Bytom 51.2. 3) Salwiczek — Górnik Zabrze 51.4; 4) Malinowska — Włókniarz Łódź 54.4. **100 M. GRZB.:** 1) Szmatłochówna — Ogniwo Bytom 1.41.; 2) Laskowska — Ogniwo Szczecin 1.44.1; 3) Ciemniewska — Włókniarz Łódź 1.44.8; **4 x 50 DOW.:** 1) Górnik Zabrze 3:26.1; 2) Spójnia Poznań 4.45.4.

100 m dow. — 1) Laskowska (Ogn. Szczecin) 1.32.0; 2) Salwiczek (Górn. Zabrze) 1.40.8; 3) Chmielewska (Spójnia Poznań) 1.50 8; 4) Konikówna (Ogn. Byt.) 1.55 4; 5) Gryszczyk (Ogn. Byt.) 2.09 6

100 m klas. — 1) Malinowska (Włókniarz Łódź) 1.41,1; 2) Wenclówna (Stal Kat.) 1.41.8, 3) Jaworek (Górn. Zabrze) 1.43,3; 4) Gelnerówna (Stal Kat.) 1.46.6; 5) Stypuła (Ogn. Krak) 1.48.9; 6) Badura (Ogn.) 1 58.7; 7) Grzyl (Spójnia Poznań).

4×50 m zmiennym — 1) Ogniwo Bytom 3.31.0; 2) Górnik Zabrze 3.46.5; 3) Stal Katowice 3.54.9, 4) Spójnia Poznań 4.13.6.

[illegible] klasyfikacji wygrał Górnik Zabrze 71 pkt.; 2) Ogniwo Bytom 55 pkt.; 3) Stal Katowice 39 pkt.; 4) Ogniwo Szczecin 34 pkt.; 5) Spójnia Poznań 32 pkt.; 6) Włókniarz Łódź 21 pkt.; 7) Ogniwo Kraków 2 pkt.

W ramach mistrzostw odbyło się dokończenie mistrz. Śląska w konkurencji mężczyzn. Wyniki. 200 m dow. 1) Marchlewski (Gdynia) 2.36.2; 2) Szafron (Janów) 2.41.0, 3) Fudała (Gliwice) 2.45.6;

Sukcesy pływaków węgierskich w Warszawie

WARSZAWA. Podczas drugiego dnia zawodów pływackich z udziałem zawodników węgierskich, ustanowiono dwa nowe rekordy Polski i tak: Gremlowski, ulegając wprawdzie zawodnikom węgierskim, czasem 6:46,8 ustanowił nowy rekord Polski na 500 m st. dow. W biegu na 200 m st. motyl., w którym nie było ustalonego rekordu Polski, a najlepsze wyniki na tym dystansie miał Ciechoński, ustanowił rekord Szołtysek czasem 3:01,8. Mecz waterpolowy, który Węgrzy wygrali [illegible] z udziałem zawodników węgierskich, wśród których startował olimpijczyk Balla.

Wyniki: 500 m st. dow.: 1) Joo (W) 6:33,6, 2) Vecresi (W) 6:39,8, 3) Csabo (W) 6:42,0, 4) Gremlowski (P) 6:46,8; 100 m st. grzbiet.: 1) Bolvari (W) 1:16,0, 2) Jabłoński (P) 1:16,0, 3) Hevesi (W) 1:18,0, 4) Wąs (P) 1:23,8; 200 m st. motyl.: 1) Garay (W) 2:52,2, 2) Szołtysek (P) 3:01,8, 3) Dobrowolski (P) 3:05,0, 4) Ciechoński (P) 3:06,4; 100 m st. klas.: 1) Vegvari (W) 1:20,4, 2) Nikodemski (P) 1:21,8, 3) Kuklok (P) 1:22,7, 4) Krauze (P) 1:23,4; 100 m st. dow.: 1) Tumpek (W) 1:03,4, 2) Procel (P) 1:03,6, 3) Sveda (W) 1:04,0, 4) Almasi (W) 1:04,0.

WARSZAWA. (Tel.) Odbyły się tu zawody pływackie z udziałem zawodników węgierskich i polskich. Węgrzy jeszcze raz zademonstrowali wysoką klasę, wygrywając zdecydowanie wszystkie konkurencje.

800 m st. dow. — 1) Veres (W) 10.47.8 2) Joo (W) 10.51.2; 3) Csapo (W) 10 54.1; 4) Gremlowski (P) 10.55.0; 5) Boniecki (P) 11.25,6. 200 m st. klas. — 1) Vegvari (W) 2,53.4; 2) Nikodemski (P) 2.57.0; 3) Dobrowolski (P) 3.00.8. 100 m st. motylkowym — 1) Garay (W) 1.16.2; 2) Ciechoński (P) 1,16 4; 3) Szołtysek (P) 1.18.8. 400 m st. grzbiet. — 1) Bolvary (W) 5.45.2; 2) Jabłoński (P) 6.02.2; 3) Hevesi (W) 6.12 6; 4×100 st. zm. — 1) Węgry (Bolvary; Garay; Vegvari; Tumpek) 4.47.7; 2) repr. zesp. Polski (Jabłoński; Ciechoński; Nikodemski; Procel) 5.03.0; 3) Śląsk (Wąż; Krauze; Szołtysek; Przado) 5.16.3.

W meczu piłki wodnej Węgrzy pokonali zespół polski w stos. 7:0 (3:0).

Juniorzy Kraków — Rzeszów 3:0(1:0)

RZESZÓW (tel). Zawody piłki nożnej o Puchar PZPN przyniosły zasłużone zwycięstwo juniorom Krakowa, którzy zwyciężyli Rzeszowian w stosunku 3:0 (1.0). Krakowianie wykazali swą wyższość zarówno w grze technicznej, jak i zespołowej.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi gości dla których strzelił bramkę w 10 minucie Wiktor. Po przerwie w 16 i 23 minucie bramki dla Krakowian strzelił Kobata. Sędzia Wojtyna z Przemyśla, bardzo dobry.

Coppi zwycięzcą „Tour de France"

(Dokończenie ze str. 1)

(etap na czas) i Nancy — Paryż, najdłuższy, wynoszą 340 km. W 19 etapie Lozanna — Colmar (283 km) zwyciężył Francuz Geminiani w czasie 8,58,57 godz. przed swym rodakiem Goasmat w tym samym czasie, 3) Diederich (Luksemburg), 4) Ausenda (Włochy), 5) Hendrixo (Belgia), 6) Robic (Francja) oraz cała grupa, w której figuruje między innymi Coppi, Bartali, Marinelli i Ockers. Klasyfikacja ogólna nie zmieniła się: 1) Coppi (Włochy) 138.13.44 godz., 2) Bartali 138,16,17 godz., 3) Marinelli (Francja 138,16,17 godz., 4) Ockers (Belgia) 138,32,27 godz.(5) Robic (Francja) 138,33,47 godz.

NANCE (tel). Przedostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji na trasie Colmar — Nancy (137 km), w którym zawodnicy jechali na czas w w odstępach 3 minut, przyniósł zwycięstwo Włochowi Coppiemu 3,36,50 godz., średnia szybkość 37,56 km. 2. Bartali (Włochy) 3,43,52 godz., Goldschmidt (Luksemburg) 4. Marinelli (Francja), 5. Lauredi (Francja), 6. Magni (Włochy), 7. Robic (Francja), 8. Sclardis (Włochy), 9. Dupont (Belgia) 10. Lambrecht (Belgia).

PARYŻ. (Tel.) Jak było do przewidzenia już po ciężkich etapach alpejskich — Włoch Fausto Coppi wygrał 36 wyścig kolarski „Tour de France", podzielony na 21 etapów o łącznej długości 4.819 klm. Coppi okazał się najlepszym tak na drogach płaskich, jak w etapach na czas: Les Sables — La Rochelle i Colmar — Nancy — i w etapach górskich. Bartali mimo swoich 35 lat walczył do ostatniej chwili, ale poddał się dyscyplinie drużynowej i pomagał swojemu rywalowi, zapewniając równocześnie włoskiej drużynie narodowej zwycię[illegible]

Ze 120 kolarzy, którzy stanęli do wyścigu tylko 55 przybyło na stadion Parc des Princes w Paryżu i ukończyło ten gigantyczny wyścig. Odpadli między innymi Polacy Klabiński już w trzecim etapie i Marcelak w przedostatnim oraz faworyci, jak Fachleitner i Kubler.

Klasyfikacja ostatniego najdłuższego etapu Nancy — Paryż (340 km) przedstawia się następująco: 1) Van Steembergen (Belgia) 10,49,35; Ockers (Belgia); 3) Corrieri (Włochy); 4) Robic; 5) Bartali i grupa 40 kolarzy, wszyscy w tym samym czasie, co Van Steebergen. Ostatnim był Włoch Milano.

Ostateczna klasyfikacja ogólna:

1) Fausto Coppi (Włochy) 149.40.49 godz.; 2) Gino Bartali (Włochy) 149.51.44; 3) Marinelli (Francja) 150[illegible]; 4) Robic (Francja) 150.18.17; 5) Dupont (Belgia) 150.19.48 [illegible] (Włochy) 150.22.50; 7) Ockers (Belgia) 150.25.24; 8) Goldschmitt (Luksemburg) 150.28.15; 9) Apo Lazarides (Francja) 150.33.17; 10) Gogan (Francja) 150,49.44; 11) Lambrecht (Belgia) 150.50.10; 12) Sclardis (Włochy) 150.51.54.

Klasyfikacja drużynowa: 1) Włochy z łącznym czasem 449.43.46 g.; 2) Francja (Ile de France); 3) Luksemburg; 4) Francja (Zachód-Północ).

Rybnicka klasa A

RYBNIK (tel.). W ostatnich meczach piłkarskich o mistrzostwo rybnickiej klasy A padły następujące wyniki: Unia Łaziska — ZZK Żory 0:0, Metal Wodzisław — Lignoza Krywałd 1:0 (0:0), ZZK Rybnik — Górnik Radlin IIb 5:0 (3:0).

ZZK Żory	24	37	64:36
Górnik Radlin IIb	24	34	86:34
Górnik Chwałowice	24	33	64:37
Górnik Pszów	24	30	79:32
Metal Wodzisław	24	28	69:61
ZZK Rybnik	24	26	71:62
Górnik Rybnik	24	25	54:53
Jedność Popielów	24	24	40:38
Górnik Rydułtowy Ib	24	19	38:58
Polonia Skrzyszów	24	19	41:71
T. G. S. Golkowice	24	17	43:61
Unia Łaziska	24	12	21:67
Lignoza Krywałd	24	6	21:83

O puchar Davisa

PARYŻ. Po drugim dniu rozgrywek tenisowych o puchar Davisa — spotkania finałowe strefy europejskiej — zwycięstwo Francji stoi pod znakiem zapytania. Para włoska Cuccelli — Del Bello pokonała parę francuską Bernard — Bolleli 3:6, 6:1, 4:6, 6:0, 6:2. Włochy prowadzą więc 2:1. W drugim spotkaniu singlowym Bernard pokonał Włocha Del Bello 6:2, 6:3, 4:6, 10:8. Ostatnimi spotkaniami pojedyńczymi są: Bernard — Cuccelli i Abdesselam — Del Bello.

NOWY JORK. W rozgrywanym w Montreal półfinałowym meczu tenisowym w strefie amerykańskiej Australia prowadzi z Kanadą 3:1. Sidwell (Australia) — Mc Ken 6:3, 5:7, 5:7, 6:8. Sedgman (Australia) — Rochon 6:4, 6:2, 6:2. Bromwich, Sedgman (Australia) — Mc Ken, Stolberg 6:3, 6:2, 6:2.

MONTREAL. W strefie amerykańskiej Australia wyeliminowała Kanadę w rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa w stosunku 4:1 i ma się spotkać w dniach 29, 30 i 31 czerwca z Meksykiem. Zwycięzca tego meczu spotka się ze zwycięzcą spotkania Francja — Włochy. W ostatnim dniu meczu Australia — Kanada Sidwell (Australia) pokonał Maina (Kanada) 6:6, 6:4, 4:6 i 6:1.

SPORT POLSKI W DNIU ŚWIĘTA ODRODZENIA

W dniu 22 lipca na wszystkich stadionach i boiskach Polski odbyły się masowe imprezy i pokazy sportowców miast i wsi, którzy manifestowali swą tężyznę fizyczną wobec tłumów publiczności.

Warszawa

WARSZAWA. Dzień 22 lipca sport polski uczcił szeregiem imprez propagandowych, manifestując znaczenie i wkład kultury fizycznej w dzieło odbudowy Polski Ludowej. Zawody sportowe na stadionach i boiskach stolicy dały przegląd osiągnięć sportu ludowego, jego masowości i rozwoju w Warszawie.

Imprezy sportowe w stolicy zainaugurowały sztafety, które przybyły na otwarcie trasy W—Z ze wszystkich krańców kraju, niosąc meldunki, obrazujące wkład pracy młodzieży w odbudowę państwa. Bezpośrednio po otwarciu trasy W—Z w imieniu wszystkich uczestników sztafety złożył meldunek Prezydentowi Bierutowi ostatni zawodnik sztafety szczecińskiej — Duplicki, przodownik pracy z MZK. Zameldował on przybycie 10 sztafet ZMP, zorganizowanych dla uczczenia V rocznicy Manifestu PKWN i I rocznicy istnienia ZMP, stwierdzając, że na wszystkich trasach głównych i pomocniczych startowało łącznie 215.363 zawodników, w tym 164.331 członków ZMP. Na 10 trasach głównych, sztafety przebiegły 4603 km. Prezydent podziękował serdecznie uczestnikom sztafet, kończąc okrzykiem: „Niech żyje młodzież polska — nasza nadzieja i duma".

Po ukończeniu pochodu odbyła się na Wiśle wielka defilada łodzi. Rozegrany następnie wyścig pływacki „Wpław przez Wisłę" przyniósł 50.000 rzeszy widzów wiele emocji. W wyścigu uczestniczyły 3 narodowe drużyny węgierskie, 3 reprezentacyjne zespoły polskie, drużyny klubowe oraz 16-letnia pływaczka węgierska Gregor, legitymująca się już wieloma sukcesami.

Wyniki: 1) Voeres (Węgry) 21:53,4, 2) Hevessi (Węgry) 22:46, 3) Rybkowski (Polska) 22:46,6, 4) Joo (Węgry) 22:47, 5) Garay (Węgry) 22:50, 6) Dzień 22,50, 7) Gremlowski (Polska) 23:01, 8) Boniecki (Polska) 23:10. Drużynowo w klasyfikacji międzynarodowej: 1) Węgry, 2) Polska, 3) Węgry II.

Najciekawszą imprezą był centralny Bieg Narodowy, który odbył się na stadionie WP. Pojedynek najlepszych biegaczy, wyłonionych podczas wojewódzkichh Biegów Narodowych, był niezwykle emocjonujący. Startowało 420 zawodników i zawodniczek. Należy podkreślić dobrą postawę i liczny udział Ludowych Zespołów Sportowych, których reprezentanci i reprezentantki zajęli szereg czołowych miejsc.

W poszczególnych grupach zwyciężyli: kobiety: 15—17 lat (500 m) — 1) Piwowarówna (SP Katowice) 1:21,8, 2) Milewska (ŁZA W-wa) 1:2[illegible], 3) Gryczka (SP Bydgoszcz) 1:24,5; 17—19 lat (500 m) — 1) Bozіunówna (Zw. Zaw. Gdańsk) 1:24,9, 2) Grodecka (Gimn. Ogrodn. Kraków) 1.25,8, 3) Wichnowska (SP Poznań) 1:26,2; ponad 20 lat (500 m) — 1) Cieślikówna (Poznań) 1:21,2, 2) Burzykówna (AKS Katowice) 1:27,6, 3) Galusówna (ZKS Katowice) 1:28,6; mężczyźni: 15—17 lat (1000 m) — 1) Werbliński (Szk. Przem. Bielsko) 2:40,0, 2) Gajewski (Gimn. Państw. Łódź) 2:42,6, 3) Małecki (ZMP Poznań) 2:45,8; 17—18 lat (1000 m) — 1) Jackiewicz (Lublin) 2:40,6, 2) Nieroba (SP Katowice) 2:42,4, 3) Paszkiewicz (ZMP Lublin) 2:44,2; ponad 20 lat (3000 m) — 1) Olesiński (Szk. Budowl. Katowice) 8:17,6, 2) Kuśmirek (LZS Wrocław) 8:21,4, 3) Burka (AZS Wrocław) 8.22,2.

Następnie odbył się mecz piłkarski o puchar Prezydenta RP, między reprezentacjami Milicji i Wojska. Wojsko reprezentował leader I Ligi — „Gwardia-Wisła", Milicję — stołeczna „Legia", wzmocniona zawodnikami innych klubów wojskowych. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Milicji 4:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mamon — 2, Kohut i Gracz — po 1, dla Wojska — padła bramka samobójcza. Po meczu puchar Prezydenta RP wręczył drużynie Milicji poseł Motyka, a następnie dyr. GUKF — mjr Gertowski wręczył nagrody zwycięzcom Biegu Narodowego. W przerwie meczu sztafeta kolarzy ZS „Kolejarz" z Wrocławia wręczyła meldunek i pozdrowienie dla pracowników trasy W—Z.

W zorganizowanym w sali Polskiej YMCA turnieju ping-pongowym brało udział 48 zawodników. Zwyciężył Gaj („Związkowiec" W-wa), nie oddając ani jednego seta, przed Pęczkowskim („Związkowiec" W-wa), Kuglerem I („Polonia" W-wa) i Czyżewskim („Rywal" W-wa). W turnieju siatkówki wzięło udział 16 zespołów. Pierwsze miejsce zdobyła Spójnia, 2) AZS (Warszawa), 3) Polonia (Warszawa), 4) Rywal.

Na stadionie „Skry" odbyło się szereg imprez, zorganizowanych przez Zrzeszenie Sportowe „Związkowiec" okręgu warszawskiego. Zawody piłki nożnej, między „Związkowcem" Tarczyn a „Związkowcem" Józefów przyniosły zwycięstwo drużynie Józefowa 3:2 (2:1). Podczas przerwy odbył się bieg na dystansie 1500 m, w którym zwyciężył Kantor (Urz. Poczt. Warszawa 1). Finały turnieju siatkówki przyniosły zwycięstwo zawodnikom PKS (Zajezdnia przy ul. Grójeckiej), przed drużyną Zakładów Graficznych (RSW „Prasa") i drużyną Polskiego Radia. Wieczorem na pływalni St. UKF odbył się festyn wodny. Bieg na 400 m st. klas. wygrał Węgier Vegvari w czasie 6:08,0 przed Nikodemskim — 6:18,0. Sztafetę 6 x 50 m wygrała drużyna węgierska w czasie 2:20,0, przed drużyną polską — 2:28,0 i Węgrami II. W meczu piłki wodnej Węgrzy pokonali Polaków 6:1 (3:0).

Wrocław

WROCŁAW. Na stadionie miejskim oraz na stadionie Pafawagu zorganizowane zostały w piątek imprezy sportowe z okazji Święta Odrodzenia. Zawody na stadionie miejskim rozpoczęły się defiladą zawodników, którą otwierali uczestnicy bokserskich mistrzostw Polski juniorów, prowadzeni przez Sztama. Następnie defilowali zawodnicy klubów wrocławskich. Ponadto odbył się 7 turniej piłkarski, zawody bokserskie, mecze koszykówki i siatkówki oraz mecz piłki wodnej. Druga impreza, zorganizowana na stadionie Pafawagu rozpoczęła się również defiladą, w której brali udział sportowcy zrzeszeni w ZS Stal. Imprezy były masowo obsadzone przez zawodników. Największe zainteresowanie wzbudziły biegi sztafetowe dziewcząt i chłopców. Uczestnicy sztafet otrzymali szereg nagród książkowych, ufundowanych przez pracowników fabryki „Pafawag". Walki bokserskie stały na dobrym poziomie, specjalnie spotkanie w wadze koguciej pomiędzy Faską a Czajkowskim, które zakończyło się wynikiem remisowym. ZS Stal — Pafawag zorganizował dwa wyścigi kolarskie po ulicach Wrocławia na dystansie 50 km. Zwyciężył Janicki (Pafawag) w czasie 1:32 przed Jankowskim (Włókniarz) 1:37:02. W biegu na 30 km dla kartowiczów zwyciężył Żabek (Pafawag) 57:00, 2) Jęczkowski (Pafawag) 57:02, 3) Kukiela (Pafawag) 58:00.

Śląsk

KATOWICE. W dniu Święta Odrodzenia odbył się na Śląsku cały szereg imprez. W Katowicach, w sali WUKF rozegrany został turniej siatkówki z udziałem 168 drużyn. Większość drużyn stanowiły zespoły niezrzeszone w Śl. OZKSS. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Włókno (Zakład I) Bielsko przed SP nr 5 i Związkowcem Katowice. Wyniki spotkań finałowych: Włókno — Budowlani (PPB) 2:0 (15:8, 15:7), SP nr 5 — Związkowiec 2:0 (16:11, 15:4), Włókno — Związkowiec 2:0 (15:7, 15:3), Budowlani — Związkowiec 2:1 (15:6, 8:15, 15:9), Włókno — SP 2:0 (15:6, 15:11), SP — Budowlani 2:0 (15:9, 15:8).

W turnieju piłkarskim na boisku Kolejarza startowało 14 drużyn. Zwyciężyła kop. Wujek, która w finale pokonała Zasobownię PKP 1:0 (0:0). Turniej ZS Gwardia przyniósł zwycięstwo katowickiej Gwardii, która w półfinale pokonała Gwardię Opole 4:1 (2:0), a w finale Gwardię Rybnik 8:3 (4:2). W hali powystawowej ro[illegible] przyniosły następujące wyniki: papierowa: Majchrzak II pokonał Kniejewskiego, musza: Guzy wygrał z Majchrzakiem I, Stasik zremisował z Kubicą II, Owczarczyk wygrał z Grajnerem, Brekler wypunktował mistrza Śląska w wadze lekkiej Krawczyka, Paterok znokautował Kraska, a Nandzik — Moczka. Po zawodach odbyły się dwie pokazowe walki zapaśnicze: Sierzyński zremisował ze Śmieszkiem, a Wróbel zwyciężył Wesołowskiego. W godzinach wieczornych na boisku Pogoni odbyły się występy artystyczne przy świetle ogniskowym.

MYSŁOWICE. Zawody zapaśnicze pomiędzy Związkowcem (Siła) Mysłowice, a Gwardią Chorzów przyniosły zwycięstwo gospodarzom 8:0. Asynkowicz pokonał Heljosza, Gondzik Wiesiołka, Toboła Gala, Szeja Bryla, Szkiorz Wróbla, Nawrat Frankowskiego, Gołaś Gogolina, Zientek Foltyna.

OPOLE. Zorganizowano tu dwie imprezy. W meczu szczypiorniaka Budowlani Ib zwyciężyli Kolejarza Ib 8:6 (2:3), a w spotkaniu piłkarskim Górnik Knurów rozgromił Budowlanych 8:0 (2:0).

CHORZÓW. Na stadionie ZS AKS, Związkowiec przeprowadził eliminacje do Ogólnopolskich Igrzysk Związkowca. JUNIORKI: 60 m: 1) Milerówna (AKS) 9,5, kula: Kostka (AKS) 6,20. Wzwyż: Kostka 1,12 m. W dal: Kostka (AKS) 4,07. JUNIORZY: 100 m: Czajkowski (Stal Gliwice) 11,6. 1000 m: Lewandowski (Związk.) 3,07. Wzwyż: Walawski (AKS) 1.47. W dal: Walawski (AKS) 5,25. Kula: Walawski (AKS) 8,78. Dysk: Walawski (AKS) 24.20. Oszczep: Czajowski (Stal Gliwice) 33,86. KOBIETY: 100 m: Dąbska (AKS) 15,8. 800 m: Kostka A. (AKS) 1,37,0. Wzwyż: Ratka E. (AKS) 1,22. W dal: Ratka (AKS) 3,88. Kula: Matlokówna (Związk.) 8,15. Oszczep: Matlokówna (Związk.) 24,50. Dysk: Klejnot (AKS) 22,07. 4 x 100: AKS 63,0. MĘŻCZYŹNI: 100 m: Lewicki (Związk. Olesno) 11,7. 200 m: Wolski (Związk. Pszczyna) 25,2. 400 m: Pytel (Związk. Kat.) 1.03,8. 800 m: Wróbel (Związk. Kat.) 2,24,8 min. 1500 m: Wala (Związk. Chorzów) 4.55,8. 5000 m: Kaczmarek (Związk. Olesno) 16,38,6. Wzwyż: Wolski (Związk. Pszczyna) 1,65. W dal: Wyleżoł (Związk. Kat.) 5,76. Oszczep: Wyleżoł (Związk. Kat.) 32,20. Dysk: Burek (Związk. Kat.) 28,86. 4 x 100: Związk. Katowice 52,2. Olimpijska: Związk. Katowice 4,08,2.

Szczecin

SZCZECIN. Z okazji Święta Odrodzenia w Szczecinie rozegrano szereg spotkań sportowych. Na jeziorze „Głębokie" odbyły się zawody pływackie p. n. „Wpław przez Głębokie". W imprezie tej wzięło udział 23 zawodników ze „Spójni", AZS i „Ogniwa". Wyścig dla juniorów na 800 m wygrał Jachsan („Ogniwo") 6:55,2. W tym samym biegu dla dziewcząt zwyciężyła Goda 7:58,7. W biegu seniorów na 1200 mtr. zwyciężył Włodarczyk („Ogniwo") 17:54,8. W turnieju siatkówki, rozegranym przez ZS „Związkowiec", pierwsze miejsce zdobyła drużyna Szczecińskiego Urzędu Morskiego. Spotkanie piłkarskie między reprezentacją miasta i wsi przyniosło porażkę drużyny wiejskiej w stosunku 2:4 (0:3). Drugie spotkanie piłkarskie, rozegrane między drużyną junaków 15 brygady SP a „Związkowcem", przyniosło wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:1). Po meczu wicedyr. WUKF — Bogdanowicz wręczył zdobywcom pierwszych trzech miejsc w Biegu Narodowym puchary i dyplomy. Bokserzy szczecińscy gościli w Pilchowie, Jasienicy i Pendzinie, gdzie stoczyli kilka walk pokazowych. W miejscowościach tych zawodnicy wręczyli LZS-om sprzęt siatkowy.

Lublin

LUBLIN. W dniu Święta Odrodzenia odbył się w Lublinie wyścig kolarski na historycznej trasie wyzwolenia Lublin — Chełm — Krasnystaw, długości 160 km. W wyścigu wzięło udział 61 zawodników z 18 klubów. Zwyciężył Rzeźnicki w czasie 5:38:47. Puchar przechodni Wojewódzkiej Rady Narodowej zdobyła „Gwardia" (Warszawa). W sali Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie odbył się turniej tenisa stołowego między reprezentacjami Radomia i Lublina, zakończony zwycięstwem Lublina 7:2.

Bydgoszcz

BYDGOSZCZ. W ramach imprez sportowych Święta Odrodzenia odbył się w Bydgoszczy mecz piłkarski między drużynami „Sokol" Kosmos Caslav (Brno) i „Gwardią" (Bydgoszcz). Mecz, rozegrany w fatalnych warunkach atmosferycznych, zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 4:2 (3:1). Bramki dla „Sokola" zdobyli: Briza i Travnik; dla „Gwardii" — Szwajkowski i Jezierski. Sędziował ob. Żmudziński z Bydgoszczy.

Kraków

● W Krakowie jak zresztą we wszystkich miastach Polski, w dniu Święta Odrodzenia sportowcy zorganizowali szereg imprez w formie pokazów i zawodów. Był to niejako przegląd osiągnięć na tym odcinku życia społecznego a miał charakter masowy tak ze względu na biorących udział zawodników jak i publiczność. Szczególnie na uznanie zasługuje publiczność która mimo deszczu i dotkliwego zimna, stawiła się licznie na [illegible]

Zwolennicy piłkarstwa oglądali [illegible] mem Związkowca : Tarnovii. Cracovia przegrała 3:1. Zdobywca bramki dla Cracovii był Różankowski a dla teamu Nowak 2 i Bożek. Na pływalni Stadionu Miejskiego publiczność obserwowała zwycięstwo Dobranowskiej na 100 m. w stylu klasycznym która pokonała Kubikówna. Na osłabienie wyników pływackich wpłynęła zimna woda w basenie a także fakt że czołowi zawodnicy wyjechali do Warszawy, gdzie rozegrali spotkanie z Węgrami. Udział w zawodach wzięły jedynie sekcje Cracovii i Gwardii. Największe nasilenie imprez było na [illegible] na 100 m, uzyskała 13,1, Stachowicz pchnęła kulą 9.86. W przerwie zawodów lekkoatletycznych odbył się pokaz gimnastyczny sekcji Włókniarza Korony i Cracovii.

Na macie spotkali się w zapasach Bajorek i Radoń, poczym Odzieniec i Trutkowski demonstrowali podnoszenie ciężarów. Kolejarze zainicjowali bieg kolarski do miejscowości podkrakowskich wioząc od WUKF upominki w postaci siatek i piłek dla LZS-ów. W przerwie pokazów kolarze wjechali na Stadion witani gorącymi oklaskami. Na innych boiskach zanotowaliśmy szereg zawodów i turniejów. Na boisku Stali w turnieju siatkówki męskiej zwyciężyły zakłady Kabel bijąc w finale Sygnały 2:0 (15:1, 15:8). W turnieju piłki nożnej zwyciężył Kabel, bijąc w finale Stal 3:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szydlak 2 i Dudzik, dla pokonanych Cieślik i Dąbroś. Na boisku Spójni Polskie Zakłady Zbożowe zwyciężyły Centralę Mięsną 4:1 w piłce nożnej. Piłkarze Budowlanych przegrali ze Skawiną 1:3.

Rzeszów

W ramach Święta Wyzwolenia odbyły się w Rzeszowie imprezy sportowe o charakterze propagandowym. 21 bm. wyjechało 30 kolarzy do raidu kolarskiego w ramach akcji żniwnej. Trasa raidu wiedzie przez Dębice, Brzeźnicę, Mielec Rozwadów Nisko, Stalową Wolę, Kolbuszowę. Raid będzie trwał do 28 bm. W godzinach wieczornych tegoż dnia odbyła się sztafeta. Z 6 punktów miasta przybyli zawodnicy przynosząc meldunki ze zobowiązaniami. W sztafecie brali udział zawodnicy ZKS Stal, LZS Słocina ZKS Ogniwo Resovia, SKS ZS Gwardia ZKS Kolejarz, Budowlani. 22 lipca odbył się wyścig motocyklowy ulicami miasta, w którym startowało 18 maszyn 4 kategorii. Długość trasy wynosiła 1260 m w kat. do 120 ccm. (6 okrążeń) pierwsze miejsce zajął Staromiejski RTKM; 2) Bieniarz RTKM; 3) Dutowski RTKM: w kat. do 250 ccm. startowały 4 maszyny. Pierwszy przybył do mety Staromiejski przed Kuźnierem. Czernikiem i Korzekwą. W kat. do 350 ccm pierwszy był Naziemek; 2) Klamut 13.29; 3) Bucki 13.55; 4) Kryda 14.43. W kat. ponad 500 ccm pierwszy przybył Staromiejski; 2) Weinbor Gwardia 3) Borek Gwardia.

Poznań

W ramach Święta Odrodzenia odbyło się w Poznaniu szereg imprez sportowych. Na Arenie Okręgowy Zw. Kolarski przeprowadził następujące biegi. półgodz. parami, wygrała para Betling-Kozłowski przebywając dystans 18.400 m w 30,12 min. 2) Behr-Degórski (Unia), 3) Taciak-Misterka, 4) Małach-Domagał, 5) Fraszczak-Goliński. Bieg australijski wygrał zdecydowanie Frąckowiak 11.20 przed Tabaczyńskim (Stal) i Wydarkiewiczem (Unia). Na tymże boisku odbyły się pokazy gimnastyczne w wykonaniu zespołu Stali. Ćwiczenia na poręczach wykonał zespół żeński pod kierownictwem mistrzyni Polski Kaníkowskiej, natomiast zespołowi męskiemu przewodniczył Radojewski. [illegible] wystąpili łucznicy.

Na boisku hokejowym odbył się mecz dwóch teamów obozowiczów. Wygrał team „Białych" bijąc „Czerwonych" 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali Małkowiak M. i Zielazek po jednej. Na boisku Związkowca (Warty) odbył się czwórmecz piłkarski z udziałem Związkowca Kolejarza Budowlanych i Lubońskiego KS. Wygrał Związkowiec przed Budowlanymi, Kolejarzem i Lubońskim. Poszczególne gry dały następujące wyniki: Budowlani-Luboński 2:0 (2:0) Budowlani — Kolejarz 1:0 (1:0) Związkowiec — Kolejarz 2:1 (2:0). Związkowiec — Luboński 2:1 (1:1) Związkowiec — Budowlani 1:0 (0:0). Kolejarz — Luboński 3:0 (0:0).

Na pływalni w Sołaczu rozegrano zawody pływackie. 100 m. klas. wygrał Olszański (Spójnia) 1.36; 100 m. dow. — Szubarga Spójnia 1.13.4; 100 m. wznak — Fijak Spójnia 1,26. W meczu piłki wodnej team A wygrał z teamem B 5:3 (3:1). Na boisku Ośrodka odbyła się impreza SP. w czasie której pokazy gimnastyki rytmicznej oraz tańce regionalne wykonał zespół składający się z 300 osób. Ponadto rozegrano 3 biegi motocyklowe. I przedbieg wygrał Baranowski Unia, w II przebiegu zwyciężył Frąckowiak. Bieg finałowy dał zwycięstwo Baranowskiemu przed Woźniakiem.

Na jeziorze w Kiekrzu odbyły się regaty żeglarskie, zorganizowane przez ZS Włókniarz Lechia, Wygrał Yachtklub Polski. Na Warcie odbyły się regaty kajakowe, zorganizowane przez sekcję Związkowca. Wygrał Związkowiec przed Ogniwem, Kolejarzem i Stalą. W czasie zawodów powitano reprezentację Węgier. W hali ciężkiego przemysłu odbyły się pokazowe walki pięściarskie zorganizowane przez Poznański Okr. Zw. Bokserski.



Wczasy wysokogórskie

Czy wiecie, co to są wczasy wysokogórskie? Nie wiem, jak to jest gdzie indziej, ale na terenie dolnośląskiej dyrekcji FWP wyglądają one mniejwięcej w ten sposób: w trzech ośrodkach — Karpaczu, Przesiece i Szklarskiej Porębie — przebywają wczasowicze przez siedem dni, a na pozostałe siedem udają się w góry, mieszkają w schroniskach, penetrując wszystkie możliwe zakątki ze Śnieżką na czele (oczywiście, o ile dopisuje pogoda).

Zrozumiałą jest rzeczą, że pomysł organizacji tego rodzaju wczasowisk spotkał się z dużym zadowoleniem młodych urlopowiczów, przedkładających życie w górnych partiach Karkonoszy nad spokojny żywot w pensjonatach.

Właściwie na tym można byłoby zakończyć informacje o wczasach wysokogórskich i przyklasnąć organizatorom za umożliwienie ludziom, szczególnie tym z nizinnych części kraju, bezpośredniego zetknięcia z górami i rozszerzenie skali wrażeń estetycznych i fizycznych. Niestety, i tutaj wkradły się pewne niedociągnięcia, których nie sposób pominąć, wypływające głównie z winy lekarzy, badających każdego wczasowicza przed jego wyjazdem i kwalifikujących go do odpowiednich miejscowości wypoczynkowych.

Otóż — jak mnie poinformowano w dyrekcji FWP — do grup młodych urlopowiczów, spędzających siedem dni w lasach, górach i schroniskach, lekarze przydzielają częstokroć osobników w wieku z lekka przejrzałym, którzy wybierali się na wędrówkę górską z czterema wypchanymi po brzegi walizami, dla odniesienia których wynajmowali chłopców już na stacji kolejowej. Ciekaw jestem, kto poniesie im bagaże dajmy na to na Śnieżkę? Sami w żadnym wypadku nie dadzą sobie rady.

Przybywają również wczasowicze z mocno nadwyrężonymi mięśniami sercowymi, którym trudność sprawia wejście na drugie piętro, a cóż dopiero mówić o stromych zbo[illegible]

Nasuwa się pytanie: czy wczasy wysokogórskie dadzą tym ludziom wiele korzyści? Wydaje nam się, że tego rodzaju możliwości są mniej, niż minimalne. A przecież tych wszystkich niedomagań, natury czysto organizacyjnej, można z powodzeniem uniknąć, informując wczasowiczów o wszystkich elementach życia w górach, o konieczności zabierania odpowiedniego ekwipunku, dostosowanego do możliwości wczasowicza, a wymagającego w pierwszym rzędzie mocnych butów i plecaka.

Wczasowiczom zaś, którzy pragną w ten właśnie sposób spędzić wolne od pracy dni, radzimy poddać się gruntownemu badaniu lekarskiemu, i dopiero w wypadku pozytywnego jego wyniku ruszać w góry.

I wtedy spędzą wczasy i przyjemnie i pożytecznie.

T. SROKA.

Poradnik wycieczkowy

Zamek piastowski w Zagórzu Śląskim

Do najciekawszych zabytków Polski należy zamek w Zagórzu Śląskim zbudowany na grzbiecie Gór Wałbrzyskich nad rzeką Bystrzycą, lewobocznym dopływem Odry. Właściwą bazą dla wycieczek do Zagórza jest Wałbrzych i Jedlina-Zdrój. Z Wałbrzycha dostać się tam można (całość trasy 14 km) tramwajem do Rusinowej, a następnie pieszo przez las. Odległość wynosi 6 km.

Z Jedliny Zdroju natomiast odbyć można piękną wycieczkę pieszą wzdłuż doliny Bystrzycy (8 km) lub przez Podlesie i Niedźwiedzicę (5.5 km). Ze względu na złą i stromą drogę samochody nie docierają do zamku. Od podnóża góry droga piesza [illegible]

Niewiele zachowało się danych źródłowych, odnośnie historii zamku. Wiadomości o najstarszych jego dziejach musimy czerpać z legend. Wiadomym jest, że zamek do roku 1392 zamieszkiwali książęta piastowscy. Do wieku XV. to jest do chwili, kiedy zamek przeszedł w ręce Niemców, rządzili nim ze zmienną koleją Czesi, Polacy i Niemcy. W wieku XV zamek zajmują na utrapienie okolicznej ludności i ciągnących do Polski kupców rycerze — rabusie. W drugiej połowie XVI w. zamek dziedzi[illegible] zniemczona zupełnie rodzina [illegible]gów, pisząca się von Logau. Syn Macieja Łogi, Maciej Młodszy był (niezbyt serio coprawda traktowanym) kandydatem na tron polski. W czasie wojny trzydziestoletniej zamek zostaje zniszczony. Po odbudowaniu zamek, a właściwie jego mieszkańcy, przeżywają oblężenie przez zbuntowanych a uciskanych niemiłosiernie chłopów. Mimo iż przywódcy buntu zostali powieszeni, ugoda w 1661 r. zadowala włościan. Prace nad konserwacją zamku zaczęto jeszcze w roku 1823, dzięki czemu zburzony przez Szwedów zamek przetrwał do dziś.

Dokładny opis zamku, jego zabytków i specjalnego muzeum zawierają liczne publikacje, w które można zaopatrzyć się na miejscu. Zamek stanowi, dzięki wysokiej wieży, doskonałe obserwatorium krajoznawcze. Widać pasmo Gór Wałbrzyskich i Sowich. Na płn. wschodzie widnieje jezioro zaporowe na Bystrzycy o powierzchni 44 ha i pojemności 8 mil. m3. Patrząc w kierunku wschodnim widzimy Góry Sowie (pięknie zalesione) z najwyższym szczytem Sowincem (1014 m), widać stąd również wał brzyski Chełmiec i zamek w Rusinowej, a na zachodzie łańcuch Gór Czarnych. W zabudowaniach zamkowych znajduje się obliczone na 20 osób schronisko i tania gospoda turystyczna.

»Tour de Pologne«

Tegoroczny VIII Wyścig Kolarski Dookoła Polski (Tour de Pologne) przerośnie swoim rozmachem wszystkie dotychczasowe tego rodzaju imprezy sportowe.

Sp. Wyd Oświat. „Czytelnik" oraz RSW „Prasa" postanowiły zorganizować w ramach wyścigu w dniach od 22 sierpnia do 4 września wielkie wyścigi kolarskie dla listonoszów i pracowników pocztowej służby gazetowej. Wyścigi te odbędą się w następujących miastach, które są równocześnie etapami Tour de Pologne: Łódź, Toruń, Olsztyn, Gdańsk, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Katowice, Zakopane, Kraków, Kielce, Warszawa. Wyścigi te odbędą się na trasie 20 km o tytuł najlepszego pocztowca-kolarza i najlepszego pocztowego zespołu kolarskiego. Wezmą w nich udział drużyny kolarskie pocztowców ze wszystkich powiatów w składzie każda po czterech kolarzy — pocztowców.

W dniach 24, 31 lipca i 7 sierpnia odbędą się we wszystkich miastach powiatowych odpow. wyścigi eliminacyjne, organizowane przez Związek Zawodowy Pracowników Poczt. i Telekomunikacji. W wyniku tych wyścigów każdy obwód (powiat) pocztowy wystawi drużynę reprezentacyjną do udziału w wyścigach głównych odbywającychh się w ramach Tour de Pologne. Oblicza się, że w wyścigach eliminacyjnych weźmie u[illegible] łącznie około 10.000 pocztowców, zaś w wyścigach głównych przeszło 1000 pocztowców. Zwycięskich zawodników czekają liczne i cenne nagrody.

* * *

Jaką popularnością cieszy się Wyścig Dookoła Polski za granicą, świadczy fakt zwrócenia się Włoskiego Związku Kolarskiego do Komitetu Organizacyjnego wyścigu z zapytaniem, czy zawodowy kolarz włoski Romualdo Falcone może wraz ze swymi dwoma towarzyszami stworzyć ekipę i startować w Tour de Pologne. Falcone jest jednym z najlepszych włoskich zawodowców. Zwyciężył on dotychczas w 108 wyścigach organizowanych we Włoszech.

Ponieważ Wyścig Dookoła Polski dostępny jest jedynie dla amatorów, Polski Związek Kolarski odpowiedział na ofertę Włochów odmownie.

Fiński Związek Kolarski wystosował do Komitetu Organizacyjnego list z zawiadomieniem, że uznając większe znaczenie Tour de Pologne, zdecydował przesunąć podobną imprezę w Finlandii z 20—21. 8. na 13—14 8. w celu umożliwienia swym kolarzom startu w Polsce. W Finlandii odbywają się obecnie eliminacje, które mają na celu wyłonienie najsilniejszej reprezentacji kolarskiej na Wyścig Dookoła Polski.

* * *

Komenda Główna Powszechnej Organizacji Służba Polsce wydała zarządzenie do wszystkich podległych jednostek w terenie, aby, ze względu na ogromne znaczenie propagandowo-polityczne Wyścigu Dookoła Polski, okazać organizatorom wyścigu jak najdalej idącą współpracę i pomoc. Podobne zarządzenie wydały władze Straży Pożarnej, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy w organizowaniu uroczystości powitalnych i budowaniu bram triumfalnych w miejscowościach, przez które będą przejeżdżali kolarze.

Obozy młodzików PZB

(Dokończenie ze str. 3)

ga ciężka: Filsikowski, Kryszewski.

Z tych przodowników wyrośnie niedługo nasza ósemka reprezentacyjna, lepsza od starej, bo wyszkolona wg. najnowszych wzorów zaobserwowanych na mistrzostwach Europy w Oslo.

Wysłanie przez GUKF trzech trenerów do Oslo było bardzo dobrym pociągnięciem. Pokazanie dobrych wzorów jak największej ilości trenerów przyczyni się napewno do podniesienia poziomu naszego pięściarstwa, a co za tym idzie do powrotu boksu polskiego na dawne miejsce wśród narodów Europy.

Polska Ludowa nie żałuje na ten cel pieniędzy. Młodzież ma lepsze warunki, niż kiedykolwiek do nauki i nabierania rutyny w walkach sparingowych oraz pięcia się do góry po szczeblach wiedzy bokserskiej. Ale bokser musi być uparty i dążyć wytrwale do obranego celu. Nie zrażać się takimi czy innymi niepowodzeniami, wrodzone zdolności narodowe do walki poparte systematyczną pracą dadzą dobre wyniki.

Coprawda bokser musi odmówić sobie wielu problematycznych uciech życiowych, jak palenie tytoniu, picie alkoholu. Osiągnie zato największy skarb na ziemi — zdrowie, a zwycięstwa w walkach będą mu bardziej smakowały niż papieros czy wódka. Zatem do pracy!

Nauczyciele boksu szukają chętnych na terenie całej Polski.

Mgr. Mizerski Piotr

Osiągnięcia FWP na Dolnym Śląsku

W TYM MIESIĄCU mija rok od chwili, gdy rozpoczęto na Dolnym Śląsku wprowadzanie w życie zasady centralizacji urządzeń wypoczynkowych. Kiedy podejmowaliśmy pierwsze kroki scalenia domów związkowych i przemysłowych, nie zdawaliśmy sobie wtedy sprawy z tego, czym jest i jaką funkcję społeczną odegra w przyszłości wczasowy Okręg Dolnośląski. Tak się bowiem złożyło w początkach państwowości Polski powojennej, iż w ślad za nurtem osiedleńczym ludności szły krok w krok jak potok historycznej fali tendencje związków do zajmowania obiektów na cele realizacji nowych zadań socjalnych, wśród których wczasy stały się wielkim fragmentem zdobyczy klasy pracującej. Gdy wówczas według posiadanych statystyk, ilość obiektów wczasowych sięgać miała w skali ogólnopolskiej olbrzymiej cyfry 650, wydawało nam się, że stworzenie scalonego w FWP Okręgu o ilości połowy tych budynków i administrowanie tym olbrzymim stanem majątkowym przywali nasze siły i zdolność organizacyjną skromnego bo kilkuosobowego zespołu organizacyjnego zcentralizowanych wczasów pracowniczych.

A jednak

Wytrzymawszy pierwszy napór ruchu wczasowego w około 60 domach o pojemności 3.500 miejsc — ku zadowoleniu wczasowiczów, — wstąpiliśmy w okres jesienny ze stanem nie wiele większym. Listopad i grudzień 1948 zwiększyły nam już stan posiadania do 13.800 miejsc na dzień 1 stycznia. Pierwsze miesiące br. dorzuciły [illegible] 1.000 miejsc [illegible].

Proporcja sił

W tym stanie rzeczy u progu roku 1949 marzeniem wydawało się zrealizowanie planu, przyjęcia na wczasy 320-tysięcznej rzeszy robotniczej. Przed Okręgiem Dolnośląskim stanęło zadanie zwiększenia pogotowia miejsc wczasowych do cyfry odpowiadającej potrzebom klasy robotniczej w r. 1949. Wszystkie trudności zostały pokonane i na 1 lipca do dyspozycji wczasowiczów było już 18.600 miejsc.

Środki i cele

Wczasowiczowi należy się w zamian za jego trud w odbudowie i rozbudowie kraju prawo pełnego wypoczynku z zagwarantowaniem mu pełni higieny mieszkania, wyżywienia oraz warunków moralnych tj. odczucia wypoczynku w atmosferze niezbędnej człowiekowi postępu, w otoczeniu oddziałującym nań wychowawczo zdrowo politycznie, zapewnienie mu godziwej rozrywki i stworzenia atmosfery zbiorowej rodziny pracowniczej.

A jak było?

W pragnieniu zaspokojenia podstawowych postulatów Okręg Dolnośląski zrobił już wiele, chociaż po roku działalności jest dopiero w połowie swej drogi. To, bez czego wczasy stałyby się bezdusznym zagadnieniem, [illegible] jest akcja kulturalno-oświatowa nie miała w chwili przejęcia urządzeń wczasowych od związków i przemysłów podbudowy ideologicznej i materialnej. Nie było programu pracy kulturalno-oświatowej, kadry instruktorskiej a narzędzia tej pracy, jak to: świetlice książki, gry, sprzęt muzyczny itp. znajdowały się w stanie pierwotnym i na ogół wysoce zaniedba[illegible].

Gdy dopiero u progu bieżącego roku Okręg uświadomił sobie dostatecznie i rozważył wartość posiadanych środków spostrzegł olbrzymie niedociągnięcia i ogrom pracy na tym odcinku przed sobą. Pospieszne szkolenie instruktorów, poszukiwanie referentów masowego wychowania sportowego reorganizacja i uzupełnianie księgozbiorów, odmładzanie ich postępową literaturą, propaganda czytelnictwa, rozbudowa świetlic, radiofonizacja ośrodków i domów, sprzęt sportowy i rozplanowanie zajęć tej dziedziny stały się nakazem chwili w przededniu wielkiego sezonu na wczasach.

Obecnie uporządkowano już księgozbiory, tysiące książek zdążają do szaf bibliotecznych, nie ma domu wypoczynkowego bez prasy, radiofonizujemy ośrodki, a w chwili, gdy oddajemy na maszynę drukarską niniejszy fragment postępu — związkowiec kolejarz wiezie z Warszawy do Okręgu Dolnośląskiego pełny wagon sprzętu sportowego.

Wczasy — to wypoczynek zdrowych ludzi

Rozłożone przeważnie [illegible] grzbietu gór sudeckich wczasowiska w liczbie 25 stanowią doskonałe tło dla wypoczynku i oferują warunki geoklimatyczne do „nabrania oddechu" przed pracą robotnika. Od wczasowisk wysokogórskich jak: Bierutowice, Sokolec, do położonych w niższych partiach: Polanicy, Kudowy, Dusznik, Jagniątkowa, Świeradowa — wszystkie wczasowiska stanowią doskonałą bazę dla masowej turystyki i sportu. Stąd też wychodzą najczulsze nerwy masowego turyzmu, a wczasowiska te staną się wnet centralami ruchu turystycznego. Czynniki nadzorujące wychowanie sportowe mas winny założyć we wczasowiskach sprawne bazy swej działalności.

[illegible]

Żywienie na wczasach blisko 20-tysięcz[illegible] w Okręgu obejmującym kilkadziesiąt wczasowisk na terenie dwóch województw (Wrocław i część poznańskiego) nie należy do łatwych. Zaopatrzenie magazynów, szeroki wachlarz artykułów, przy poważnych trudnościach transportowych stawia Okręg w trudnych częstokroć sytuacjach, jeśli owe 4000 kal. dziennej racji żywnościowej ma być wczasowiczowi w smacznej formie dostarczone na stół i wśród upału dni letnich i wśród mrozów i zasp śnieżnych zimy, wczasowisk górskich Dolnego Śląska. Okręg czyni wszystko, by zapewnić gościom należytą strawę pożywną i smaczną, dostatecznie urozmaiconą i uprzejmie podaną. A ciężka walka z żywiołami deszczów i mrozów, wymaga nieraz od zespołu pracowniczego FWP dużego nakładu [illegible].

Rozwój wczasów Okręgu i jego szanse

Dobrze pomyślano przewidując w ramach 6-letniego planu odbudowę i rozbudowę urządzeń wczasowych w ilości zapewniającej Okręgowi Dolnośląskiemu ¼ ilości miejsc w skali ogólnokrajowej w r. 1955 — 25 tysięcy miejsc. Wyrównamy istniejące dotychczas braki, opanujemy bez reszty to, co przejęliśmy i dodamy klasie pracującej należny jej udział dolnośląski — sześć i pół tys. miejsc dodatkowych — przez co zapewnimy wczasy dla pół milionowej rzeszy pracowniczej. Sam Okręg Dolnośląski wypełni wówczas bez trudu to, co w roku bieżącym pragnie posiąść i wykonać cały ogólnopolski ustrój wczasowy w 1949 r.

APEL

Jest źle gdy domy wczasów stoją puste lub prawie puste w miesiącach jesiennych, zimy i wiosny. Trzeba drogą osobistego pobytu w Okręgu Dolnośląskim przekonać się, że wypocząć w jego wczasowiskach można o każdej porze, gdyż każdy czas stwarza warunki należytego wytchnienia. Musi przekonać się robotnik osobiście o tym, że w październiku jest w Szklarskiej Porębie nierównie piękniej niż w Krynicy w lipcu. Trzeba aby Związki Zawodowe przeprowadziły dalszą, głębszą jeszcze propagandę wczasów; trzeba, by wczasy stały się premią za wydajność w pracy hut, kopalń, tkalni laboratoriów i biur i trzeba, by domy wczasowe tętniły wypoczynkiem jak tętnią pracą i życiem zakłady przemysło[illegible].

Mgr J. Matlaszek
dyr. Okręgu Dolnośl. FWP.



Dom wypoczynkowy w Gagrach nad Morzem Czarnym (ZSRR).
Foto SIB

Gdzie pojechać na wczasy?

WCZASOWISKA NIZINNE

Nałęczów

Wczasowisko i zdrojowisko o szczawach wapienno-żelazistych, położone na wysokości 217 m n. p. m., w ciekawej pod względem krajoznawczym kotlinie wśród lesistych wzgórz. Zakład Zdroj., zniszczony w czasie wojny, w odbudowie. Największe w Lubelszczyźnie uzdrowisko cieszy się mimo zniszczenia zakładów leczniczych dużą popularnością wśród mieszkańców pobliskiego Lublina, jako miejscowość klimatyczno-wycieczkowa.

Stacja kolejowa na miejscu, na linii Warszawa — Lublin. Punkt informacyjno-rozdzielczy DW „Lublinianka" Nałęczów, Armatnia [illegible].

WCZASOWISKA GÓRSKIE

Świeradów Zdrój (Wieniec Zdrój)

Ośrodek wczasowy, obejmujący 21 domów wypoczynkowych, położony na stokach Gór Izerskich, z zabudowaniami na dość znacznej różnicy poziomów, w dolinie górskiej rzeki Kwisy. W zimie piękne tereny narciarskie, w lecie urocze spacery, korty tenisowe, pływalnie i boiska — składają się na wielkie walory turystyczne Świeradowa. Z dalszych wycieczek interesujące jest zwiedzanie zamku Czocha w pobliżu potężnej zapory wodnej w Leśnej.

Źródła lecznicze ze szczawami alkaliczno-żelazistymi, bogate złoża borowiny i doskonałe warunki klimatyczne, umożliwiają skuteczne leczenie objawów cierpień gośćcowych i artretycznych, chorób krwi, schorzeń gruczołów dokrewnych i zaburzeń w przemianie materii. Ponadto w Świeradowie leczyć można objawy przedwczesnego starzenia się, choroby kobiece, stany wyczerpania, nerwobule, osłabienie mięśnia sercowego i miażdżycę tętnic.

Tor bobslejowy i saneczkowy, skocznie narciarskie, pływalnia z plażą i leżalnią oraz korty tenisowe.

Stacja kolejowa Świeradów Zdrój lub Jelenia Góra. Dojazd do punktu rozdzielczo-informacyjnego w D. W. „Samorządowiec" przy ul. Prez. Bieruta 372, autobusem PKS z placu przed dworcem kolejowym lub z dworca autobusowego. Tel. 278.

WCZASOWISKA MORSKIE

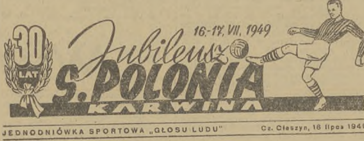
Wielka Wieś

Dojazd koleją do stacji W. Wieś Hallerowo. Miejscowość, jak głosi już sama nazwa, jest wsią u nasady półwyspu. Dzięki swemu położeniu ma dogodny dostęp tak do zatoki, jak i na otwarte morze. Ludność stanowią przeważnie rybacy. Przed wojną wybudowano tu od strony pełnego morza niewielki port rybacki, zwany Władysławowem. W okresie przed II wojną światową W. Wieś skupiała liczne rzesze letników. Siedziba Ośrodka F. W. P. na miejscu.

30-lecie sportu polskiego w Czechosłowacji

Czeski Cieszyn, w lipcu.

W SPORCIE [illegible]



[illegible] tyków piłkarskich postanowiła zrzeszyć się. Cóż mogli wnieść do klubu młodzi robotnicy, uczniowie, górnicy, [illegible] czał. Ale pierwsi pionierzy sportu [illegible] w Czechosłowacji, do [illegible] się m. in. i poseł Karol Śliwka, Balcarkowie (cała rodzina) i jeszcze kilku innych okazali się ludźmi twardymi. Choć zebrania zarządu odbywały się na łące, choć kasa świeciła pustkami, nie zaprzestano wysiłków. Coraz więcej młodzieży garnie się do obu klubów. Przeżywano kryzysy, przełomy, ale jakoś klub jeden i drugi istniał. Siła zyskuje nowych [illegible] roku 1924 hutnicy trzynieccy grają mecz z reprezentacją robotniczą Pragi i wygrywają 2:3. Na 27 meczy przegrywają piłkarze trzynieccy zale[illegible].

Oba kluby szczególną opieką otaczają drużyny juniorów. W roku 1933 seniorzy trzynieccy zdobywają upragnione miejsce w I klasie cieszyńskiej a juniorzy mistrzostwo „żupy" cieszyńskiej. Polonia w tym czasie, dzięki przede wszystkim niestrudzonej pracy zamordowanego w okresie wojny sekretarza zarządu Ernesta Kubienki, staje się najlepszym klubem „żupy" cieszyńskiej. Wchodzi też do czołowej klasy piłkarskiej Czechosłowacji, dywizji morawsko-śląskiej. Był to najświetniejszy okres Polonii. W spotkaniu z mistrzem Polski Ruchem odnosi sukces, wygrywając 4:2. W tym czasie klub karwiński spotyka się z czołowymi zespołami Czechosłowacji; wygrywa z ligową drużyną niemiecką SK Reichsbahn Gleiwitz 4:2. Piłkarze karwińscy grają w Berlinie, gdzie odnoszą dwa kolejne zwycięstwa. W roku następnym w Warszawie zdobywają mistrzostwo zagranicznych klubów polskich, startując w [illegible] nie tylko kontynuują swą pracę, lecz wykazują ożywioną aktywność, zakła[illegible].

Lata wojny to okres milczenia. Cały majątek obu stowarzyszeń został rozgrabiony przez okupanta, wielu członków poniosło śmierć męczeńską w obozach koncentracyjnych.

W roku 1945 rozpoczęła się praca od nowa, mimo trudności oba kluby prowadzą nadal pracę, przerwaną w latach wojny. W 1946 r., na skutek interwencji członków K. P. Cz., a głównie obecnego przewodniczącego partii na powiat cieszyński, Cieślara, oba kluby, a obok nich i kilka innych, zyskują prawo uprawiania sportu. Cały szereg jednak miejscowości, w których mógłby się rozwijać sport polski, trwa w bezczynności. Dopiero rok 1947 wnosi zmiany; powstaje Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, które posiada również swoje sekcje sportowe. Te obejmują wszystkie dotychczasowe kluby. Po lutym 1948 r. sytuacja sportu polskiego w Czechosłowacji ulega radykalnej zmianie. Sport jest teraz pojmowany nie tylko jako akcja wyczynowa. Znalazł on w ramach nowego programu wychowawczego należyte pole do rozwoju. Stworzono ogólnopaństwowy związek „Sokoła", obejmujący całokształt spraw sportowych. C. O. S. (Ceskoslovenska Obec Sokolska) stała się centralną instytucją, nadającą ogólny kierunek sportowi czechosłowackiemu. W ramach C. O. S.-u zrzesza polskich sportowców w Czechosłowacji Polska Rada „Sokoła". Dba ona o poziom sportu polskiego, o wychowanie sportowe w duchu postępu. Chodzi tu więc nie tylko o sport wyczynowy, ale także o umasowienie sportu i wychowania fizycznego. Troską „Polskiej Rady" jest też uwszech[illegible] chosłowacji. Zarówno Siła Trzyniec, jak i Polonia Karwina, a więc czołowe kluby polskie w Czechosłowacji poza piłką nożną mają inne sekcje słabo rozbudowane. Intencją Polskiej Rady „Sokoła" jest wpływać na polskie kluby, aby zakładały i inne sekcje sportowe. Plan przewiduje, że w [illegible] powstanie oddział „Sokoła", a więc ośrodek uprawiania sportu i krzewie[illegible] może zabraknąć polskich sportowców.

[illegible]



Drużyna Siły z Trzyńca. Stoją od prawej (z pominięciem bramkarza) trzej bracia Łabajowie (obrońca, środkowy pomocnik, środkowy napastnik) najlepsi gracze zespołu

[illegible] bów przewiduje wiele prac, których zakres przekracza znacznie dotychczasowe ramy statutowe obu stowarzyszeń. Spoczywa także na nich obowiązek dania przykładu innym klubom.

MOST.

Z życia Ludowych Zespołów Sportowych

LZS Marklowice

Jednym z najmłodszych klubów na terenie pow. raciborskiego jest LZS, założony w kwietniu br. przy poparciu Zarządu Gminnego. Klub ten przejął tradycje Polskiego Klubu Sportowego, istniejącego za czasów hitlerowskich Niemiec, prowadzonego wówczas przez obecnego wicewojewodę śląsko-dąbr. — Arkę Bożka. Klub ten posiada już kilka sekcji: jak piłkarską, gier sportowych (siatkówki męskiej i żeńskiej), a w organizacji są: lekkoatletyczna i szczypiorniaka.

Piłkarze odnieśli już szereg sukcesów z drużynami A i B klasowymi, a w turnieju w Brzeziu (pow. rybnicki) zdobyli pierwsze miejsce.

LZS Marklowice zwraca się za naszym pośrednictwem do I ligowego zespołu Górnik Bytom Szombierki by w wolnym terminie przyjechał do nich celem rozegrania propagandowego spotkania piłkarskiego w ramach akcji „Miasto wsi", co niewątpliwie przyczyni się do popularyzacji sportu w tamtejszej okolicy.

LZS Orkan Raba Wyżna

Dużą żywotność na terenie Podhala wykazuje LZS Orkan w Rabie Wyżnej, który założony został w 1947 roku przez kilku miejscowych działaczy sportowych z Szatką, Mędralą i Targoszem na czele. Przy współudziale miejscowego społeczeństwa klub wybudował stadion sportowy, na którym urządza obecnie wszelkie imprezy. Spośród sekcji, najlepiej rozwija się sekcja piłkarska która ma za sobą szereg sukcesów. — Filarami drużyny są: bramkarz Nitka który niejednokrotnie swą ofiarną grą ochronił drużynę od porażki oraz Rubiś, Kuczaj, Hyla, Tylko, Półtorak i Pędzimąż.

LZS Niepołomice

Niepołomice. Zarząd Ludowego Zespołu Sportowego „Puszcza" — przy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Niepołomicach, postanowił celem uczczenia rocznicy „Manifestu Lipcowego" — zorganizować: miesiąc popularyzacji sportu wiejskiego — od 10 lipca do 10 sierpnia, wzywając wszystkie zrzeszenia sportowe do urządzenia podobnych imprez.

W Niepołomicach „Miesiąc popularyzacji sportu" rozpoczął się defiladą 120 zawodników, którzy z licznymi transparentami oraz sprzętem sportowym przemaszerowali ulicami miasta. Następnie na boisku sportowym rozegrano przy udziale czterech drużyn — turniej piłki nożnej, piłki ręcznej (siatkówki) oraz zorganizowano biegi na 1.500 m.

Imprezy odbywać się będą w każdą niedzielę i święta w wyznaczonym czasokresie. Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny.



Cztery najlepsze sprinterki wiejskie na kursie przodowniczek w Przemyślu.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, tel. 543-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 309-73, (wewn. 08) i 308-01. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 85.—.